Nr. 137. Środa, 18. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Jednym z najciekawszych, a nawet najważniejszych szczegółów tak bliskich już uroczystości koronacyjnych w Londynie, będzie zgromadzenie naczelników rządów wszystkich kolonij Wielkiej Brytanii. Imperyalistyczne fantazye p Chamberlaina, które jeszcze niedawno cała prasa niemiecka przedstawiała jako utopie i czcze mrzonki, zaczynają zamieniać się w rzeczywistość. Konferencya premierów kolonij angielskich może mieć niesłychaną doniosłość dla skonsolidowania się imperyum Wielkiej Brytanii, a w obec doniosłości takiego imperyum dla stosunków międzynarodowych będzie ona także ważnym faktem dla ogólnej polityki światowej.

Program obrad tej konferencyi świadczy o tem, że Anglicy przystępują do przeprowadzenia swej myśli w sposób równie praktyczny jak rozległy i na wielką zakrojony skalę. Oto wedle informacyj *Politische Correspondenz* z Londynu, konferencya ta zainaugurować ma przedewszystkiem rodzaj „Rady związkowej państwa", która w regularnych okresach, prawdopodobnie co lat trzy, zbierać się będzie dla obradowania nad bieżącemi kwestyami wspólnemi całego imperyum; wypadki nadzwyczajne mogą jednak spowodować, że król zwoła Radę także na sesyę nadzwyczajną. Wprowadzenie w życie tego doradczego komitetu, złożonego z reprezentantów wszystkich kolonij, stworzy instytucyę, która sama przez się będzie najsilniejszą rękojmią dalszego rozwoju idei imperyalistycznej.

Na pierwszem miejscu obrad konferencyi znajdują się sprawozdanie urzędu kolonialnego o „politycznych stosunkach między Wielką Brytanią a koloniami". Na drugiem miejscu postawiono sprawy wojskowe, a zatem przedłożenie urzędu kolonialnego o „sile zbrojnej państwa", dalej wniosek Nowej Zelandyi i jej premiera Seddona, tyczący się utworzenia „rezerwy armii państwowej dla służby po za granicami kolonij na wypadek koniecznej potrzeby" oraz „powiększenia eskadry australskiej", tudzież wniosek rządu australskiego w sprawie „dostaw dla armii i floty". — Na trzeciem miejscu znajdują się stosunki handlowe, traktowane również ze stanowiska imperyalistycznego. Są tu zatem następujące sprawy: „Stosunki handlowe państwa" (przedłożenie urzędu kolonialnego); „taryfa pierwszeństwa kolonij dla fabrykatów brytańskich, dowożonych na okrętach brytańskich"; „zniżenie cła od produktów kolonialnych, podlegających opodatkowaniu", (oba ostatnie przedłożenia p. Seddona), „utrata praw do traktowania towarów wedle zasady największego uprzywilejowania, na wypadek zaprowadzenia brytańskiej taryfy pierwszeństwa" (przedłożenie rządu Australii).

Dalej urząd kolonialny wniesie przedłożenie o „stosunkach Australii i Nowej Zelandyi do wysp Oceanu spokojnego", — a przedłożenie to będzie miało samo przez się niemałe znaczenie polityczne ze względu na łączące się z tą sprawą kwestye międzynarodowej doniosłości. Bardzo ważnem jest również przedłożenie premiera Nowej Zelandyi Seddona, tyczące się „służby pocztowej między Australią, Nową Zelandyą i Kanadą", oraz przedłożenie rządu Australii o „kablu oceanowym i zakupnie tego kablu dla imperyum".

Na tem nie koniec; aby struktura nowego imperyum mogła być zupełną, a obok spraw politycznych, wojskowych i ekonomicznych, także państwowe sądownictwo miało swą organizacyę, — rząd Australii wniesie przedłożenie o „trybunale apelacyjnym państwowym", a nadto jeszcze o „wzajemnej ochronie patentów", i w końcu także o „stemplu państwowym od bonów kolonialnych".

Sprawy krajowe.

(Organizacya pośrednictwa pracy).

Na jednem z ostatnich posiedzeń Wydział krajowy uchwalił zasadnicze postanowienia projektu ustawy o publicznych biurach pośrednictwa pracy; ostateczna redakcya projektu nastąpi wkrótce. — Główne zasady, na których się projekt opiera, są wedle dzienników następujące:

Celem ułatwienia znalezienia pracy, służby i zarobku w ogóle z jednej, a robotników i sług wszelkiego rodzaju z drugiej strony, mają być zakładane i utrzymywane w kraju publiczne biura pośrednictwa pracy, stosownie do postanowień tej ustawy (§. 1).

Zadaniem tych biur (§. 2) jest utrzymywać ewidencyę popytu i podaży pracy w okręgu, dla którego biuro jest ustanowione; ułatwiać porozumienie się między pracodawcami a szukającymi pracy, w okręgu działalności biura zamieszkałymi — na żądanie biur także i poza okręgiem własnym — wreszcie nawet i między pracodawcami poza granicami kraju a robotnikami krajowymi — udzielać interesowanym wiadomości o stosunkach zarobkowania w okręgu.

Biuro załatwia swe czynności dla szukających pracy w zasadzie bezpłatnie. Od pracodawców pobierać będą biura wypłaty, oznaczone przez Wydział krajowy (§. 3).

Biura są gminne, powiatowe i krajowe. (§. 4).

Gminne biura mają być założone w każdem mieście, którego ludność wynosi najmniej 15.000 mieszkańców. Takich miast jest według ostatniego spisu ludności 14. Inne, t. j. mniejsze gminy, mogą zakładać takie biura na podstawie uchwały reprezentacyi gminnej, zatwierdzonej przez Wydział krajowy. (§. 5).

Powiatowe biura pracy mają być założone w ciągu 2 lat od wejścia w życie ustawy w każdym powiecie, w którym Rada powiatowa założenie biura uchwali albo w którym Wydział krajowy po zbadaniu sprawy na miejscu i po wysłuchaniu Rady powiatowej orzeknie potrzebę założenia takiego biura. Może też Wydział krajowy uznać potrzebę założenia jednego biura na 2 lub więcej powiatów albo przyzwolić na połączenie biura miejskiego i powiatowego. (§. 6).

---

78)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

X.

(Ciąg dalszy).

Znał swoją dumę, wiedział, że raczej dusza porwała by się w nim na strzępy, niżby ponownie narażać się miał na możliwość odprawy.... Chyba.... gdyby ona sama.... Ale to było jeszcze mniej prawdopodobnem.

Jednak wbrew rozsądkowi czepiał się tej myśli szalonej, którą podszeptywało mu owo ujrzane w chwili ocknięcia się zjawisko.... Bo jeśli to była ona! jeśli to była ona!

I dla tego tak zwlekał z zapytaniem, tak się lękał przeświadczyć, że i to także było złudzeniem.... że nie ma przed nim nic.... zupełnie nic!

I oto nagle z kilku prostych słów Sary buchnęły snopy światła i wypełniły owe ciemne luki, jakiemi przyszłość poglądała ku niemu, niby trupia czaszka pustymi oczodołami i zerwał mu się w duszy ogromny hymn dziękczynienia za to wrócone życie, które przed chwilą jeszcze uważał jak dług ciężki do pokrycia i trwożył się w sobie, czy wypłacalnym dłużnikiem być zdoła.

Już nie blade świty, ale pełne słońce nowych dążeń i celów stanęło wysoko nad horyzontem jego doli.

Uwierzył w siebie.... zrozumiał, że od niego zależy sięgnąć po broń, z pomocą której pewnym być może zwycięztwa. Bronią tą było.... szczęście.

Ręką przyciskając wciąż gwałtownie bijące serce, leżał czas jakiś cicho, a wynędzniałą twarz jego oblokła taka promienność, że aż zastanowiło to Kalabarkę.

Węszącym sprytem murzynki odgadła, iż to ona go tak ucieszyła.

— Chyba mi co podaruje — pomyślała i zaczęła z wielką skwapliwością porządkować na stoliku przy łóżku, choć właściwie nic na nim do porządkowania nie było.

— Miss Fairley zerwała dziś rano te kwiaty — przemówiła po chwili. — Już zwiędły. Trzeba je wyrzucić.

Pan Benson spojrzał na pęk mdlejących róż, wetknięty w szklankę, efemerycznych afrykańskich róż, których życie nie trwa dłużej nad kilka godzin.

— Podaj mi je, rzekł z cicha.

Zanurzył usta w kwiatach, myśląc: „Ona się ich dotykała", a wstrząśnięte róże obsypały mu twarz płatkami niby deszczem leciuchnych i wonnych pocałunków.

— Kocha mnie! kocha! kocha! — śpiewała mu w duszy młodość i radość życia.

Był jeszcze tak osłabiony, że z nadmiaru tych słodkich wzruszeń, owładnęła nim błoga niemoc i nieczuł zgoła swego chorego ciała, tylko leżał nieruchomy, w pół sennem zachwyceniu, a róże wciąż roniły na niego listki.

Wreszcie odezwał się:

— Mami!

— Tak, panie — odpowiedziała Kalabarka pospiesznie, bo głos pana Bensona wydał jej się pełnym obietnic.

— Niewątpliwie chce mi coś podarować — przemknęło jej znowu przez myśl i chciwe czarne oczy aż jej wyłaziły z tłustej, lśniącej twarzy.

— Idź, powiedz miss Fairley, że ja proszę.... że ja bardzo proszę, aby mi zerwała świeżych kwiatów.

— Miss Fairley już niema — odburknęła zawiedziona w swych nadziejach murzynka.

— Niema?

Słońce, jakie pan Benson miał w duszy, przesłoniło mu się nagle mgłą.

Przed chwilą jeszcze, patrzył na zamknięte drzwi sypialni i mówił sobie:

— Ona tam jest.... za temi drzwiami.... w moim domu. Nie chce tu wchodzić, nie chce mnie wzruszać swoim widokiem.... ale czuwa nademną w pobliżu.... zrywa dla mnie kwiaty.... urwie je znowu!

Tak już był pewnym tych kwiatów! To była taka drobnostka, ale tak się nią cieszył, że gdy go zawiodła, odczuł to jakby jakąś stratę i zaraz zaniepokoił się ogromnie.

— Niema! powtórzył znowu. — Czy nie mówiłaś, że dziś rano....

— Tak, panie. Miss Fairley odeszła dziś rano. Dali znać ze szpitala, że tam kogoś bardzo chorego przynieśli. Miss Fairley zerwała te róże i odeszła....

— Do szpitala — dokończył pan Benson z ogromną goryczą. — Ach! to tak. Rozumiem, do szpitala?

I już nie mgła, ale chmura zakryła jego słońce.

Przypomniał sobie, że przecież ona była.... dozorczynią chorych!... Jedne misyonarki uczą murzynów, a inne ich pielęgnują. Gdyby była z tych, które uczą, prawdopodobnie siedziała by w szkole, gdy on tu tymczasem pasowałby się ze śmiercią, ale że była z tych, które pielęgnują, więc....

A teraz opuściła go, bo jemu było lepiej, a pielęgnowania potrzebował ktoś gorzej.... Była w swojej roli — to wszystko.

A on głupiec nieszczęsny wyobrażał sobie....

Gdy doktor tego wieczoru przyszedł jak zwykle, zastał swego pacyenta dziwnie zdenerwowanym. Zdawało się, że tak cudownie postępująca rekonwalescencya stanęła nagle w miejscu.

Byle tylko febra nie chciała się znów przyplątać — pomyślał zaniepokojony. — Może nie trzeba mi było odwoływać miss Fairley.... Musieli mu to chyba zaszkodzić czem.... Takie bydło!

I wziął Sarę na bok, ażeby ją wybadać.

Ale Kalabarka nie umiała mu udzielić żadnych wskazówek; powtórzyła wiernie rozmowę swą z panem Bensonem.

Doktor zastanowił się.

— Czyżby to? rzekł do siebie. — Phy! Kto wie?...

I wróciwszy do łóżka chorego, sam naprowadził rozmowę na Dyanę.

— No, Benson — rzekł wesoło — trzeba się przestać pieścić! Zabrałem ci opiekunkę, bo już tu nie miała nic do roboty. A ty się coś mazgaisz, jak odstawione dziecko.

Brwi pana Bensona drgnęły.

— Dziś się dopiero dowiedziałem, żem ją miał — odpowiedział stłumiwszy niesmak, jaki mu koncept doktora sprawił. — Twoja to zapewne poczciwość obmyśliła mi tę opiekę.

— Bynajmniej! Miss Fairley ofiarowała się sama... Przyznam ci się, że nie byłoby mi nawet przyszło do głowy zaproponować jej to....

— Uważałeś, że nie będąc murzynem, nie posiadam dostatecznych kwalifikacyi — rzekł pan Benson z goryczą, której nie był w stanie ukryć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Biuro krajowe (§. 7) ma być założone najdalej w rok po wejściu w życie ustawy. Zadaniem jego będzie: 1) pośredniczyć między biurami gminnemi i powiatowemi dla ułatwienia im spełnienia ich zadań; 2) wykonywać nadzór nad biurami gminnemi i powiatowemi; 3) znosić się z zagranicznymi pracodawcami lub biurami i pośredniczyć między nimi a biurami gminnemi i powiatowemi w kraju.

Koszta biur gminnych ponoszą gminy, powiatowych — powiat, krajowego kraj. W razie połączenia dwóch lub więcej powiatów albo miasta i powiatu do utrzymywania jednego biura — orzeknie Wydział krajowy po porozumieniu się z interesowanymi, o stosunku przyczynienia się do kosztów (§. 8.)

Statuty dla biur gminnych i powiatowych ułoży Wydział krajowy w porozumieniu z interesowanemi gminami, czy powiatami. Statut dla krajowego biura uchwala Sejm. Statuty zyskują moc obowiązującą po zatwierdzeniu przez Namiestnictwo (§. 9.). Statut dla biura krajowego uchwala Sejm (§. 10). Wszystkie gminy są obowiązane na żądanie biur współdziałać w ich zadaniach (§. 11). Istniejące już biura publiczne mają się zastosować do tej ustawy (§. 12). Biuro może być zwinięte albo na podstawie zatwierdzonej przez Wydział krajowy uchwały Rady gminnej czy powiatowej — albo przez Namiestnictwo na podstawie wniosku Wydziału krajowego, jeżeli działają wbrew przepisom tej ustawy albo swoich statutów (§. 13). Nad biurami gminnemi i powiatowemi wykonywa nadzór i kontrolę Wydział krajowy.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 16 b. m.).

Wiedeń, 17 czerwca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się około godziny 4 popołudniu. Przedewszystkiem odczytano interpelacye i wnioski, między innemi interpelacyę p. Bomby i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie podatku konsumcyjnego od bydła rzeźnego i nierogacizny wymierzonego od sztuki; oraz interpelacyę p. Greka i tow. do P. Ministra skarbu w przedmiocie pewnego wypadku wymiaru należytości w Jarosławiu.

Z porządku dziennego zabrał głos mowca generalny *contra* w sprawie ustawy o podatku od biletów kolejowych, p. Ellenbogen. Mowca zaznaczył, że dla stronnictwa jego (socyalnych demokratów) nie ma żadnej wątpliwości, iż dochód z tego podatku przeznaczony jest na cele wojskowe, a nie na te szlachetne cele, o których wspomniał Minister skarbu. Mowca nie rozumie zachowania się Wszechniemców, którzy robią obstrukcyę przeciw przedłożeniu w sprawie Towarzystwa dunajowego, a tej ustawie się nie sprzeciwiają. P. Ellenbogen zastrzega się też przeciw temu, że ciężary te ponosić mają właśnie w przeważnej części szerokie warstwy ludności. Mowca wskazuje na smutne położenie robotników i oświadcza się za odesłaniem ustawy do komisyi. Wydatek na cele, którym nowy podatek ma służyć, znalazłby zdaniem mowcy pokrycie w ramach budżetu lub w drodze zniesienia premii cukrowych.

Generalny mowca *pro* p. Ferjancic oświadcza się za przedłożoną ustawą tylko dla osiągnięcia tych celów, które wskazał P. Minister skarbu. Natomiast nie zgadza się z projektem P. Ministra skarbu co do sposobu uregulowania płac auskultantów. Mowca przedkłada rezolucyę wzywającą Rząd, aby projekt unormowania płac praktykantów i auskultantów sądowych poddał jak najrychlej uchwale ciał ustawodawczych, a nie załatwiał tej sprawy w drodze rozporządzenia i aby środki, potrzebne do przeprowadzenia tej ustawy, pokrył z dochodów podatku od biletów kolejowych.

Sprawozdawca mniejszości p. Conci oświadcza się za odesłaniem przedłożenia do komisyi.

Sprawozdawca komisyi p. Götz odpierał twierdzenie, jakoby dochody z tego podatku iść miały na nowe haubice. Twierdzenie to jest dla mowcy niezrozumiałe, bo ustawa niniejsza zawiera formalne junctim podatku od biletów kolejowych ze znanymi celami, na które dochody tego podatku mają być przeznaczone. Mowca dowodzi również, że wydatki te nie mogą znaleźć pokrycia w ramach zwykłego budżetu, należy się raczej obawiać, iż wydatki będą jeszcze większe i że okaże się potrzeba szukania nowych źródeł dochodu. Następnie polemizował p. Götz z p. Lecherem i prosił w końcu o przystąpienie do dyskusyi szczegółowej.

W głosowaniu odrzucono wniosek odesłania projektu do komisyi i znaczną większością głosów uchwalono przejść do szczegółowej rozprawy. Zaczęto obradować nad §§. 1, 3 i 12, poczem dyskusyę przerwano.

Prezydent hr. Vetter zawiadamia, że zgłoszono rozmaite nowe wnioski nagłe między innemi: wniosek p. Schreitera i tow. wzywający komisyę dla nietykalności poselskiej, aby już na najbliższem posiedzeniu Izby zdała sprawę o wydaniu p. Schalka z powodu skargi Wolffa, wniosek Wszechniemców, żądający śledztwa w sprawie Towarzystwa Dunajowego, wniosek pp. Bergera i tow. w sprawie uregulowania stosunków w aptekarstwie.

Prezydent oświadcza, że wnioski te połączy z szeregiem dawniej zgłoszonych wniosków nagłych i zamyka posiedzenie o godzinie 7, zapowiadając następne na dziś o godzinie 11 przed południem.

*

Wiedeń, 17 czerwca. Komisya budżetowa obradowała wczoraj wieczorem w sprawie zarzutów, podniesionych przeciwko Towarzystwu Dunajowemu przez posła Bergera, Wszechniemca, na posiedzeniu Izby posłów w dniu 12 b. m, Zarzuty te odpierał reprezentant Rządu a to na podstawie aktów.

P. Minister handlu baron Call oświadczył, że nie potrzebuje ponownie zalecać umowy z Towarzystwem Dunajowem do przyjęcia. Rząd musiałby zrzucić z siebie odpowiedzialność za szkody, któreby poniósł austryacki handel w razie nie przyjścia do skutku umowy. W końcu posiedzenie zamknięto, lecz nie powzięto uchwały.

*

W depeszy zamieszczonej w niedzielnym numerze *Gazety* zaszła pomyłka. Mianowicie na posiedzeniu komisyi Izby posłów dla nietykalności poselskiej uchwalono nie na podstawie referatu p. Daszyńskiego wydać sądowi p. Korola, lecz odwrotnie na podstawie referatu p. Korola wydać sądowi p. Daszyńskiego.

Z pod berła rossyjskiego.

(Sprawa Grimma. — Rozruchy w gubernii chersońskiej. — Reforma szkół średnich).

Wyrok w głośnej sprawie b. starszego adjutanta wojennego sztabu rossyjskiego, podpułkownika Anatola Mikołajewicza Grimma, (liczy lat 42) jest już znany; opiewa on na pozbawienie rangi, orderów, szlachectwa i wszystkich praw stanu, oraz na 12 lat ciężkich robót na Sachalinie, a po odcierpieniu tej kary na dożywotnie osiedlenie w oddalonych guberniach Syberyi. — Proces toczył się przez dwa dni: 13 i 14 b. m., — wyrok zapadł w sobotę w nocy. Jak wiadomo, przewodniczył rozprawie generał Strelnikow; oskarżał pełniący obowiązki prokuratora wojskowego pułkownik D. P. Granowskij. Oskarżonego bronił z urzędu kandydat do posad sądowych przy sądzie wojennym, kapitan Zabiełło.

Pierwszy dzień rozprawy wypełniło odczytanie bardzo obszernego aktu oskarżenia i przesłuchanie Grimma. — Drugi dzień rozprawy, rozpoczął się od przesłuchania w roli świadka pomocnika główno-dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, generała piechoty Puzyrewskiego. Po za Puzyrewskim przesłuchał sąd wojenny jeszcze 15 świadków, przeważnie ze sfer wojskowych — i jednego rzeczoznawcę.

Wyrok sądu w formie ostatecznej będzie ogłoszony 16 b. m. i po uprawomocnieniu będzie przedłożony carowi do zatwierdzenia.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, w obecności generał-gubernatora Czertkowa. Prócz niego dopuszczono do rozprawy tylko prokuratora Izby sądowej warszawskiej, oraz prokuratora i podprokuratora sądu okręgowego. Fakt, że powołano świadków, przeczy — jak sądzi warszawski korespondent *Czasu* — pogłosce, jakoby Grimm przyznał się poprzednio całkowicie do winy. Bliżej poinformowani twierdzą, że przyznanie Grimma dotyczyło „drobiazgów“. — Ważniejsze przewinienia, o które Grimm jest posądzony, wyświetliły dopiero zeznania świadków. Według wspomnianego korespondenta, „koła wojskowe komentują fakt, iż zbrodnię Grimma podciągnęła prokuratorya pod art. 256 k. k., nie pod artykuł traktujący o zdradzie stanu. Art. 256 przewiduje specyalny wypadek wydania obcemu mocarstwu dokumentów urzędowych. Skutkiem tego kara wypadła stosunkowo tak łagodnie. Dokumenty, wydane przez Grimma, odnosiły się, jak twierdzą, do koncentracyi wojsk i do niektórych fortów, w ich liczbie do Łomży i Czerwonego Boru. Zestawienie nowych planów na miejsce zdradzonych ma kosztować skarb 8 milionów rubli. Nagłe postanowienie budowania trzeciego mostu na Wiśle pod Warszawą ma zostawać w związku ze zdradą“.

Chociaż w ostatnich czasach przycichły doniesienia o ruchach rewolucyjnych w głębi Rossyi, nie brak objawów, że wzburzenie wśród chłopów jeszcze bynajmniej nie ustało. Jednym z tych objawów, jest następujący charakterystyczny okólnik gubernatora chersońskiego do naczelników ziemskich gub. chersońskiej, ogłoszony w gazecie *Jug*.

„Posiadam wiadomości, iż w czasach ostatnich w obrębie gubernii chersońskiej, po wsiach i siołach, zaczęły ukazywać się źle myślące osobistości w celu podburzenia włościan do rozruchów agrarnych. Pomiędzy ludem rozchodzą się bezsensowne pogłoski o jakiemś nowem nadawaniu ziemi, powstają przewrotne tłómaczenia o znaczeniu własności prywatnej, a niedawne zaburzenia w gub. połtawskiej i chersońskiej podnoszone są nieomal do rozmiarów bohaterskich czynów włościan, którzy jakoby osiągnęli przez nie wielkie korzyści.

Z uwagi na to polecam pp. naczelnikom ziemskim niezwłocznie objechać swoje okręgi i na zebraniach wiejskich oznajmić włościanom, co następuje:

Wobec fałszywych tłómaczeń i kłamliwych pogłosek, rozpowszechnianych pomiędzy ludem przez źle myślących ludzi, ostrzega się włościan, aby nie wierzyli żadnym wieściom, prócz tych, które ogłaszane im są urzędownie przez pośrednictwo władz miejscowych. Włościanie powinni wiedzieć, że wszelkie carskie rozkazy, ukazy i rozporządzenia podawane są do wiadomości powszechnej jedynie przez osoby zwierzchnicze. Nikt, choćby wysłany bezpośrednio od cara nie może ogłaszać ukazów carskich bez obecności i wiedzy władz miejscowych, których przedstawicielami są w powiatach: marszałkowie szlachty, naczelnicy ziemscy i policya. Każdy, kto postępuje inaczej, pomijając władzę i w tajemnicy przed nią, jest osobistością źle myślącą, która w widokach występnych stara się zasiać niepokój i może włościan nabawić wielkich klęsk.

Włościanie powinni dobrze wiedzieć i pamiętać, że wszelka własność, wszelkie posiadanie zabezpieczone są przez prawo i władzę. Samowolne użytkowanie cudzej własności lub jej zagrabienie stanowi objaw takiej samowoli, której nie mogą usprawiedliwić żadne przyczyny i której kładzie się kres siłą władzy i prawa. Dlatego, aby zmusić do poszanowania świętego prawa własności, utrzymać uległość względem prawa i przywrócić zakłócony porządek publiczny, władze nie cofną się przed żadnymi środkami.

Pamiętajcie o tem i postarajcie się sami zabezpieczyć się przed tymi, którzy usiłują zepchnąć was z drogi obowiązku i przysięgi. Wszyscy całowaliście krzyż i składali przysięgę na wierność carowi i prawu“.

W *Prawitielstwiennym Wiestniku* ogłoszono komunikat w sprawie organizacyi wykładów w ross. średnich zakładach naukowych, pozostających pod zawiadywaniem ministerstwa oświaty. Według tego komunikatu postanowiono utrzymać w klasie I. i II. ustrój szkolny i program z r. 1901/2, oraz wprowadzić język niemiecki w klasie I. W klasie III. zaczyna się język łaciński i drugi nowożytny, oraz kończy się nauka przyrodoznawstwa. Dla klasy IV. opracowano dwie tabele lekcyj tygodniowych na wypadek utrzymania gimnazyów dwu kategoryj z jednym lub dwoma językami starożytnymi. W klasach wyższych poczynając od III., liczba lekcyj tygodniowych pozostaje bez zmiany, jakoteż plany i programy według tabeli z r. 1890 i 1900. W szkołach realnych w kl. I. i II. pozostają w swej mocy przepisy z r. 1901, w innych zaś klasach

---

54)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).

II.

(Ciąg dalszy).

Dziś wieczorem odbył się u mandaryna obiad, na który otrzymali zaproszenie komendant posterunku francuskiego, kilku znakomitszych obywateli miasta i jeden z moich „kolegów“ członek Akademii chińskiej, mandaryn ze spinką z szafirem.

Sześciu czy siedmiu siedzi nas w ciężkich kwadratowych fotelach w około stołu, na którym rozłożono mnóstwo dziwnych i prześlicznych porcelan, malutkich jak dla lalek. Czerwone woskowe świece palą się w wysokich bronzowych lichtarzach.

Od dnia dzisiejszego cała prowincya z wyższego rozkazu zrzuciła zimowe czapki, aby wdziać letnie kapelusze stożkowatego kształtu, na wzór ciemników na lampę, z których zwieszają się kępki czerwonego włosienia, albo, stosownie do godności osoby, pióra pawie lub krucze. Do dobrego tonu należy siedzieć przy obiedzie w kapeluszu — a patrząc na podobne nakrycia głowy, zaraz przychodzą na myśl chińskie parawany.

Co do dam, należących do składu domu, są one niestety! nieobecne i byłoby całkiem nieprzyzwoicie pytać o nie, a nawet zrobić choćby najdrobniejszą aluzyę. (Wiadomo zresztą, że Chińczyk, zmuszony mówić o swojej żonie, powinien to czynić wymijająco i wyrażać się o niej jak można najmniej grzecznie i bardzo surowo, naprzykład: „moja wstrętna“ lub „moja nieznośna“).

Obiad zaczyna się od tarek smarzonych w cukrze i rozmaitych drobnych słodyczy, które się jada patyczkami. Mandaryn przeprasza, że nie może nas uraczyć jaskółczemi gniazdami; Y-Tcheu leży tak daleko od każdego wybrzeża morskiego i tak trudno dostać wszystkiego, czegoby się chciało! Natomiast, mamy potrawę ze skrzeli rekina, inną z pęcherzy potfisza, a jeszcze inną z żył sarny, a potem potrawkę z korzeni nenufarów z żółwiemi jajami.

W białej sali z czarnym sufitem — której ściany ozdobione akwarelami na długich pasach wykwintnego papieru, przedstawiającemi monstrualne zwierzęta i kwiaty — nieuchronna woń opium i piżma miesza się z odorem dziwnych sosów. W około nas snuje się ze dwudziestu służących w kapeluszach, tak samo, jak ich panowie, przybranych w bogate suknie jedwabne i aksamitne staniki. Po mojej prawej stronie mój „kolega“ z chińskiej Akademii rozpowiada mi rzeczy z tamtego świata. Jest stary i całkiem zasuszony w skutek nadużywania zgubnej trucizny; ledwie widoczna jego twarzyczka ginie pod rondem kapelusza i szkłami wielkich błękitnych okularów.

— Czy to prawda, mówi mi, że cesarstwo środkowe zajmuje spód kuli ziemskiej, że Europa z trudem się utrzymuje w równowadze, pochylona na jednym boku?

Podobno, że umie on swoim pędzelkiem kreślić więcej, niż czterdzieści tysięcy sposobów pisma i że posiada zdolność zaimprowizowania na każdy dany temat, najwdzięczniejszych poezy i.

Od czasu do czasu widzę ze strachem malutką jego rączkę szkieleta, wysuwającą się z szerokich rękawów w stronę półmisków; aby wybrać swoim własnym widelcem o dwóch zębach, smaczne kąski, które dla mnie przeznacza — i to mnie obowiązuje do nieustannego a trudnego „eskamotowania“ ich po pod stół, aby nie jeść tych przysmaków.

Po lekkich i oryginalnych potrawach, ukazują się kaczki bez kości a potem mięsiwa, które powinny być coraz obfitsze, aż do chwili, w której goście oświadczą, że nie są w stanie jeść więcej. Wtedy przynoszą się fajki z opium i papierosy — i oto nadchodzi chwila, w której trzeba wsiadać do lektyki i udać się na nocny festyn wydany dla mnie.

Na dworze, w długiej alei portyków i potworów, gdzie noc gwieździsta panuje, wszyscy słudzy z yamen czekają nas z wielkiemi latarniami z papieru, malowanemi w nietoperze i chimery. Jest tu także około stu uprzejmych bokserów, którzy trzymają pochodnie, żeby widniej było. Wsiadamy każdy do lektyki i znoszą nas truchtem, podczas gdy wszystkie te żywe pochodnie biegną obok nas, a gongi, także w biegu rozpoczynają swój piekielny hałas.

Bardzo szybko przesuwają się przed naszemi oczyma w tańczącem świetle pochodni, wszystkie sklepiki jeszcze otwarte, w których oblicza chińskie tłoczą się, aby nas widzieć.

W głębi olbrzymiego dziedzińca stoi nowy budynek, na drzwiach którego czyta się przy świetle pochodni, ten zadziwiający napis: *Parisiana d'y Tcheu!... Parisiana* w tem ultra chińskiem mieście, gdzie do jesieni w roku zeszłym żaden Europejczyk nie pokazał się pod murami!...

Tutaj się zatrzymujemy, bo jest to teatr zaimprowizowany tej zimy przez załogę sześćdziesięciu żołnierzy naszych, którzy wymyślili sobie tę rozrywkę, aby zapełnić długie zimowe wieczory.

Obiecałem, że wezmę udział w galowem przedstawieniu, które te stare dzieciaki dają dziś na moją cześć.

I żadne z uprzejmych przyjęć, któremi zaszczycono mnie łaskawie tu i ówdzie w świecie, nie rozczuliło mnie tak, jak to ostatnie, wydane przez żołnierzy, będących jakby na wygnaniu w zapadłym zakątku Chin. Dyskretne uśmiechy przy powitaniu, kilka słów, które jeden z nich wypowiedział w imieniu ogółu, więcej mnie wzruszyły niż najliczniejsze bankiety i toasty i z całem wylaniem ściskam te dzielne dłonie, które nie mają śmiałości wyciągnąć się ku mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przepisy z r. 1895, z wprowadzeniem tylko do kl. I. nauki języka niemieckiego. Uchwałę komisyi oddano do zaopiniowania komitetowi naukowemu.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— **Ks. biskup tarnowski** dr. Wałęga powrócił onegdaj z wizytacyi dekanalnej do Tarnowa.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya stanisławowska obrz. gr. kat. Mianowani: ks. Michał Kobylański z Myszkowa II wicedziekanem, Aleks. Ulanicki z Łanowic ordynar. komisarzem dla skalskiego dekanatu.

Na konkurs z terminem do 15 lipca rozpisane parafie: Wyżnica dek. suczawskiego, Olszanica dek. tłumackiego, Zadubrowce dek. śniatyńskiego, Cenewa dek. kołomyjskiego, Petriw dek. żukowskiego, Żabie - Słupejka dek. kosowskiego i Jagielnica stara dek. czortkowskiego.

Konsystorz odniósł się do Namiestnictwa w sprawie kanon. instytucyi ks. Konst. Cisyka na parafię w Winogrodzie.

Kanonicznie instytuowani: ks. Leon Kaliński na Czarnołożce, Karol Lubowicz na Zielone dek. buczackiego, Józef Smereczyński na Woskresińce, Grzegorz Bodnaruk na Bratkowce dek. tyśmienickiego i Józef Skalisz na Krasijów.

Wprowadzeni: ks. Wład. Antonowicz jako pryw. wikary w Lachowicach, Mich. Drowdowski jako administr. w Zadubrowcach, Michał Durdeta jako administr. w Olszanicy, Jar. Łucyk jako wikary z prawem dirigentury w Woronie, Wład. Smułka jako pryw. wikary w Iwanówce, Leonty Korostil, były katecheta w Tłumaczu jako systemizowany wikary w Niżniowie, Jan Wojnarowski jako ekspozyt w Nowosiółce, Włodz. Mikicej jako administr. w Krzywotułach i Leon Olszański jako pryw. wikary w Howiłowie.

Uwolniony od konkurs. egzaminu na 6 lat ks. Mik. Wołoszyński z Daleszowa.

Urlop otrzymali: ks. Orest Kisilewski z Nezwisk na 8 tygodni, Józef Berezowski z Chorostkowa na 3 miesiące, Kornel Petrowski z Pererosli na 6 tygodni i Leon Strutyński z Kosmacza na 3 miesiące.

Konsystorz odniósł się do Namiestnictwa o przedłużenie dotacyi dla prywat. wikarego w Żabiu-Ilce na dalsze 3 lata.

Rząd wyznaczył na jeden rok dotacyę dla pryw. wikarych w Kryweńkiem, Jezierzanach, Iwaniwce, Radczy, Chorostkowie, Zwiniaczu, Lachowcach, Mielnicy i Semakowcach.

Konkursy na katechetów szkół ludowych rozpisane z terminem do 31 b. m. w miastach Kołomyi, Nadwórnie, Horodence, Kosowie, Kutach, Husiatynie i Kopyczyńcach.

Namiestnictwo nadało opróżnioną parafię w Sażawie ks. Józefowi Buraczyńskiemu, dotychczasowemu parochowi w Kniażdworze.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maryan Józef Tempka, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Rada nadzorcza** Banku krajowego upoważniła dyrekcyę Banku krajowego do wprowadzenia pożyczek hipotecznych, połączonych z ubezpieczeniem życiowem. W tym celu prowadzi obecnie Bank krajowy rokowania z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na dwa wsparcia po 120 K. Im. Cesarza Franciszka Józefa. O te wsparcia mogą się ubiegać tylko ubodzy chłopcy wyznania chrześcijańskiego w wieku od 12—16 lat, którzy uczą się rzemiosła u rzemieślników we Lwowie, dobrze się prowadzą i pilnie przykładają do nauki.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne, poświadczenie pracodawcy, potwierdzone przez korporacyę, co do prowadzenia się petenta i przykładania się do nauki rzemiosła, należy wnosić do magistratu najpóźniej do 31 lipca b. r.

— **Komitet** I. krajowej kolonii leczniczej w Rymanowie podaje do wiadomości, iż oględziny lekarskie chłopców do tegorocznej kolonii rymanowskiej odbędą się we środę dnia 18 b. m. o godzinie 5 po południu w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica przy ul. Skarbkowskiej l. 45 I. p., zaś oględziny dziewczątek odbędą się dnia następnego t. j. we czwartek 19 b. m. także o godz. 5 w tejże sali.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa akcyjnego kolei Łupków-Cisna odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu krajowego Biura kolejowego w gmachu sejmowym.

— **Zasiłki na utrzymanie pomników historycznych.** W sprawozdaniu z czynności, przedłożonem Sejmowi, Wydział krajowy zawiadamia, iż postanowił wstawić do budżetu na r. 1903: a) zasiłek w kwocie 1500 K. na restauracyę zabytków sztuki w kościele św. Mikołaja w Krakowie; b) zasiłek w kwocie 5000 K. na restauracyę kościoła farnego w Krośnie; c) zasiłek w kwocie 600 K. na restauracyę cerkwi św. Jura w Drohobyczu; d) zasiłek w kwocie 1000 K. na restauracyę starożytnej bramy i baszty w Bieczu.

— **Subwencya dla Muzeum narodowego w Krakowie.** Wydział krajowy wstawił do budżetu krajowego na r. 1902 dla Muzeum narodowego w Krakowie subwencyę w kwocie 3000 K.. zamiast dotychczasowych 1600 K.

— **Zamknięcie** rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1900 wykazuje w majątku obrotowym dochody w sumie 796.838 K. 37 h., wydatki w sumie 872.136 K. 78 h., zatem nadwyżkę wydatków 75.298 K. 41 h., spowodowaną wyższą po nad preliminarz spłatą pożyczek, umożliwioną zapasami kasowymi.

Stan utrzymywanych w r. 1900 sierót i prebendaryuszów w Zakładzie w Drohowyżu wynosił: sierót chłopców 227, sierót dziewcząt 109, prebendaryuszów 36, prebendaryuszek 34, razem 406 osób.

Ogólny stan majątku fundacyi wraz z należącemi do niej funduszami wykazuje z końcem r. 1900 sumę 6,564.139 K. 40 h., a gdy stan ten z końcem r. 1899 wynosił sumę 6,531.543 K. 11 h., okazuje się przyrost w r. 1900 w sumie 32.596 K. 29 h.

Wydział krajowy uchwalił zamknięcie to rachunków przedłożyć Sejmowi z wnioskiem o przyjęcie go do wiadomości.

— **Teatr ruski we Lwowie.** W sprawozdaniu z czynności swoich zawiadomił Wydział krajowy Sejm, iż uchwalił, jeżeli Sejm inaczej nie postanowi, wstawiać do preliminarza funduszu krajowego, począwszy od r. 1903 subwencyę dla teatru ruskiego w kwocie 18.500 koron, więc o 4000 koron wyższą. Głównym motywem podwyższenia subwencyi było to, że teatr narodowy ruski, mimo ciężkich warunków spełnia wprawdzie swe ważne zadanie, ale brak środków nie pozwala mu na dalszy odpowiedni rozwój, subwencya zaś, uchwalona przed 10 laty, obecnie już jest niewystarczającą. Natomiast Wydział krajowy odrzucił prośbę teatru ruskiego o zasiłek na pokrycie niedoboru, ponieważ subwencya przeznaczona jest na poparcie rozwoju samej instytucyi, a nie na pokrywanie strat administracyjnych i ponieważ mógłby ztąd powstać niebezpieczny precedens na przyszłość.

† **Andrzej Janowicz,** literat, kompozytor i numizmatyk, zmarł w Żytomierzu. Sława jego nie przekraczała granic gubernii, w której stale mieszkał i pracował, niemniej jednak zasługi jego są godne wspomnienia. Urodzony w Odesie w roku 1830, kształcił się w gimnazyum kamienieckiem, a potem na Uniwersytecie w Kijowie na wydziale historyczno-filozoficznym. Wkrótce po skończeniu Uniwerytetu, na wezwanie Aleksandra Grozy, wyjechał do Żytomierza, gdzie zaczął pracę na niwie literackiej od udziału w wydawnictwie *Biblioteki Domowej*. Prace numizmatyczne zamieszczał przeważnie w *Przeglądzie bibliograficzno-archeologicznym*, *Kłosach* i *Wiadomościach numizmatyczno-archeologicznych*. Był on również autorem powieści: „Szuler“, „Jedynak“, „Wilkołaki“, „Towarzysz“ i w. i. Jako kompozytor, wydał: „Kwartet“, „Mszę“, „Dumę o hetmanie Romanie Koszyrskim“ i liczne bardzo mazurki, romanse i nokturny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Trześniowie koło Brzozowa, ks. Kazimierz Szkocki, ekspozyt, w 58 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Hölzelhuber, rewident kolei państwowych, w 50 roku życia.

W Ottynii, Paulina Felczyńska, wdowa po rewidencie kolei państwowych.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętej piwnicy p. O. Z., zamieszkałego przy ul. Brajerowskiej 7, dostał się ubiegłej nocy po wyłamaniu kraty i okna złodziej i skradł 15 flaszek wódki (owocówki) i 4 flaszki koniaku, łącznej wartości 116 K.

Zgubiono kartki zastawnicze: Banku dla handlu i przemysłu nr. 376, 13.289 i 13.847 i akcyjnego Banku lwowskiego nr. 59.399.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum I. w Przemyślu odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Jana Lewickiego w dniach od 6—11 b. m.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Michał Bakalus, Aleksander Barański, Franciszek Chudzikiewicz, Hilary Józef Dulemba (z odzn.), Ludwik Ekiert, Józef Maryan Hajdukiewicz, Edward Józef Horwath (z odzn.), Kazimierz Job, Stanisław Jan Kałuski, Henryk Katz, Kazimierz Jan Kling (z odzn.), Teofil Kling, Wojciech Maryan Kościński, Stanisław Kurczak, Pinkas Aron Lermann, Zdzisław Łobaza, Józef Maks Münz, Zygmunt Seweryn Polakowski (z odzn.), Aleksander Praczyński, Władysław Szyjkowski, Henryk Franciszek Szymusik, Salomon Turnheim, Natan Weiss, Jan Woroniuch, Ludwik Wawrzyniec Zalewski, Stanisław Molenda (ekst.).

Dwom uczniom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu; jeden odstąpił od egzaminu.

— **Zatruta zupa.** Z Osieku telegrafują: Po spożyciu zupy grochowej w jednej z tutejszych restauracyj, zachorowało w niedzielę 6 osób wśród objawów otrucia. Wczoraj 4 z tych osób zmarły.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: W lokalu urzędowym komisaryatu policyjnego na Brigittenau odebrał sobie wczoraj życie agent policyjny Pohl, który od 36 lat pozostawał w służbie policyjnej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Wierny Boerom.** W Wiedniu popełnił w tych dniach samobójstwo, zastrzeliwszy się z rewolweru, 13-letni chłopiec Leopold Winkler. Powodem samobójstwa było zawarcie pokoju w Afryce południowej. W r. z. Winkler zebrał kółko kolegów i utworzył towarzystwo, którego członkowie poprzysięgli wierność Boerom, sam zaś w towarzystwie dwóch innych chłopców wybrał się do Transvaalu. Schwytano go jednak i odstawiono do rodziców. W pozostawionym liście małoletni samobójca powiada: „Przysięgę moją stwierdzam śmiercią, pozostaję wierny sztandarowi Boerów“.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Rjeki donoszą: W miejscowości Fuzine posprzeczał się kupiec Mancic ze swoją żoną o to, że syn wykradał mu pieniądze. W sprzeczce Mancic zabił żonę, zadawszy jej ostrym nożem kilka ran w okolicy serca. Poraniwszy nadto córkę, która biegła na ratunek matce, Mancic chciał się zastrzelić. Gdy jednak strzał go zawiódł, przebił sobie brzuch nożem i natychmiast zmarł.

— **Sniegi we Włoszech.** Na całym półwyspie Apenińskim temperatura obniżyła się znacznie. W wielu miejscowościach Włoszech północnych spadły śniegi, zimno panuje nadzwyczajne.

— **Nowy model samochodu** przedstawił inżynier Serpollet ministrowi robót publicznych we Francyi. Jest on przeznaczony dla komunikacyi osobowej między Paryżem i Rouen. Wóz ten, obliczony na 40 osób, parowy, opalany alkoholem, przebywać ma przestrzeń 125 kilometrów miedzy temi dwoma miastami w jednej godzinie. Jeżeli próby w najbliższym czasie dokonać się mające wykażą pomyślne rezultaty, komunikacya tego rodzaju przedłużona będzie do Hawru.

— **Łódź z przed dwóch tysięcy lat.** Z Londynu donoszą o ciekawem odkryciu w hrabstwie Mayo w Irlandyi. Robotnicy, kopiący torf, natrafili rydlami na jakiś twardy przedmiot, który na razie uważali za ogromną trumnę. Po kilkogodzinnem kopaniu przekonali się jednak, że mają do czynienia z bardzo dziwnej formy łodzią, zrobioną z wyżłobionego pnia dębowego. Łódź ta jest prawdopodobnie bardzo starożytnym zabytkiem. Ma 46 stóp długości i nie okazuje ani śladu zepsucia. Drewno w niej jest tak twarde, że różne narzędzia stolarskie ledwie jaki taki ślad zostawiają. Obliczają, że łódź ta mogłaby dźwignąć 20 osób. Jest to bardzo ciekawe wykopalisko, liczące zapewne do dwóch tysięcy lat. Materyałem ochronnym był dla łodzi torf, w którym, jak wiadomo, przechowują się doskonałe nawet takie rzeczy, jak strzały z ostrzem krzemiennem, przyczepionem do drzewca silnie skręconą nicią. Wykopalisko irlandzkie ma być niezadługo umieszczonem w muzeum w Dublinie.

— **Fałszerstwo monet.** W Hidelsheimie, w Prusach, uwięziony został w tych dniach asystent tamtejszej rolniczej stacyi doświadczalnej dr. Ernest Wendelstaedt, za fałszowanie złotych monet. Wendelstaedt jest synem tajnego radcy i członka wyższej Izby obrachunkowej w Poczdamie. Podobno rozrzutność żony uwięzionego była powodem, że Wendelstaedt chwycił się fałszowania monety, celem pokrycia wielkich wydatków. Ojciec jego niedawno zapłacił znaczne długi, zaciągnięte przez syna i synowę w Hildesheimie.

Kronika prowincyonalna.

— **Żywiec.** *(Zabita przez drzewo).* W lesie arcyksiążęcym w Lipowcu zabiło w tych dniach jedno z drzew podciętych przez robotników, tamtejszą włościankę Maryę Pietraszko.

— **Złoczów.** *(Samobójstwo).* W gminie Rozważu odebrał sobie onegdaj życie przez powieszenie się tamtejszy włościanin Grzegorz Terplak, cierpiący od roku na pomieszanie zmysłów.

— **Tyśmienica.** *(Nagła śmierć).* W tutejszej łaźni zmarł onegdaj nagle Srul Spielman. Przywołany lekarz stwierdził śmierć nagłą w skutek uduszenia się parą.

— **Mielec.** *(Dzieciobójstwo).* W lesie dworskim zwanym „Sulawki“ na terytoryum gminy Szydłowiec znaleziono dnia 6 b. m. świeżo usypaną mogiłkę, w której, jak się po jej rozkopaniu okazało, spoczywały zwłoki dziecka płci męskiej, około 14 dni wieku liczyć mogącego.

Przeprowadzone śledztwo sądowe wykryło, że dziecko to zostało uduszone przez własną matkę Teresę Świątek i tejże kochanka Franciszka Turkosa, naturalnego ojca dziecięcia.

Notatki literacko-artystyczne.

Stanisława Koźmiana książka „O działaniach i dziełach Bismarcka“ wyszła już z druku. (W Krakowie czcionkami drukarni *Czasu* 1902 str. 535). O dziele tem znakomitego polskiego publicysty zdamy wkrótce obszerniej sprawę. Dziś notujemy tylko ukazanie się książki, która niewątpliwie zwróci powszechną uwagę. — Jest to część pierwsza wydawnictwa, które obejmie całą publicystyczną działalność Stanisława Koźmiana, w czterech tomach. Pierwszy z nich mamy już przed sobą: drugi nosić będzie tytuł: „Pisma polityczne“: trzeci: „Podróże i Polityka“: czwarty: „Teatr“.

Z Akademii Umiejętności. Na ostatniem posiedzeniu komisyi do badania historyi sztuki w Polsce, odbytem pod przewodnictwem prof. dr. M. Sokołowskiego, przedstawił przewodniczący najprzód nowy zeszyt „Sprawozdań“, (Z. I. i II., T. VII.).

Imieniem współpracowników komisyi złożył p. Lepszy podziękowanie przewodniczącemu za tę wytworną pod względem typograficznym i ilustracyjnym publikacyę a budzącą pierwszorzędny naukowy interes.

Przewodniczący zwrócił następnie uwagę na konieczność zbadania zupełnie nieznanych, lub nieopracowanych dotąd zabytków naszego romanizmu. Należy do nich na pierwszem miejscu kaplica w Gieble oraz kościół w Miechowie.

Po wyjaśnieniu przez p. Lepszego powodu zwłoki w zbadaniu grobowca Łokietka, przewodniczący odczytał Sprawozdanie z czerwcowego i lipcowego r. z. posiedzenia lwowskiego grona komisyi. (W swoim czasie sprawozdanie to zamieściliśmy w *Gazecie Lwowskiej* w całości. *P. R.).*

P. Walery Eljasz podał następnie kilka wiadomości odnoszących się do historyi kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Istniejącą przy tym kościele kaplicę, od r. 1728 przeznaczoną na oratoryum dla PP. Augustyanek, zwano od dawna kaplicą węgierską. — Nie wiedzieliśmy, zkąd nazwa ta pochodzi. — Rzecz wyjaśniły dokumenty klasztoru OO. Augustyanów, na podstawie których referent wykazał, że fundatorem kaplicy był Ścibor ze Ściborzyc, herbu Ostoja, który służąc wiernie cesarzowi Zygmuntowi i wielkie mu wyświadczywszy przysługi, otrzymał od niego ogromne na Węgrzech posiadłości, a wśród nich też zamek orawski — z czasem zaś został wojewodą siedmiogrodzkim. Kaplicę wspomnianą postawił zapewne Ścibor przed przesiedleniem się z Polski do Węgier, zkąd, z dóbr jego, na kaplicę „wielkie szły dochody“ i w ten to sposób do kaplicy fundowanej przez późniejszego węgierskiego dygnitarza, którego herb widniał na jej sklepieniu aż do r. 1877, a dotowanej jego groszem z Węgier płynącym, przystała nazwa kaplicy: „węgierska“.

Na podstawie oględzin murów i śladów w aktach wnosi referent, iż kaplica Ścibora była tu najpierwszą budową dla sprowadzonych z Pragi przez Kazimierza Wielkiego eremitów św. Augustyna, w której oni odprawiali nabożeństwa, nim chór kościelny stanął. Akt pierwszej konsekracyi kościoła św. Katarzyny z roku 1378, dopełniony przez biskupa Jana, sufragana krakowskiego, wymienia tylko presbiteryum z wielkim ołtarzem i cmentarz z krużgankiem w około. Nawa główna stanęła dużo później i gdy ją doprowadzono do kaplicy Ścibora, osie się rozminęły, i dlatego okno w facyacie zachodniej wypadło krzywo, gdyż węgary drzwi nie dały się wtłoczyć w ścianę kapliczną. Referent sprawdził nadto, że figury na zwornikach sklepienia w presbiteryum nie przedstawiają głów wolich, lecz głowy ośle. Jestto zatem herb Półkozic, godło Ligęzów, wielkich dobrodziei kościoła i klasztoru św. Katarzyny. W rachunkach klasztornych zachowały się wzmianki o zapisach Ligęzów na odbudowanie spadłego sklepienia.

Z kolei prof. dr. Jerzy hr. Mycielski podał treść referatu swego p. t.: „Jan Chrzciciel Lampi i Szczęsny Potocki“. Przypomniawszy pokrótce biografię Jana Lampiego ojca 1751—1830) i zwróciwszy uwagę na ostatnią, nader słabą, francuską o nim pracę p. Fournier-Sarlovèze, stwierdził, że krótki pobyt artysty w Polsce przypada na lata 1787—1791, — stosunki z Polakami jednak nawiązują się już w latach wcześniejszych. Pierwsze portrety Szczęsnego Potockiego i jego żony Maryi Józefy z Mniszchów maluje on w Wiedniu między rokiem 1785—1787. Następnie po czteroletnim pobycie w Warszawie, jesienią r. 1791, w drodze z Jass do Petersburga wstępuje Lampi niezawodnie do Tulczyna i tam wykonuje kilka rodzinnych portretów, zwłaszcza żony Szczęsnego z córką Pelagią Sapieżyną, oraz wielkich rozmiarów płótno, na którem przedstawił ją znowu w pracowni malarskiej, w otoczeniu Lampiego samego i architekty Latour'a. Na czasy późniejsze, petersburskie artysty (1792—1798) przypadają jego portrety Zofii Greczynki, dopiero od roku 1798 żony Szczęsnego. Za ostatnie dzieła Lampiego, świadczące o jego stosunkach z polskim możnowładcą, uważa referent dwa najpiękniejsze, owalne, małych rozmiarów portrety Szczęsnego i jego najstarszego syna, Szczęsnego również. Sądząc po wieku ojca i syna wykonane one były między r. 1796—1798 (?) a mają pierworzędszą wartość ze względu na oddanie wyrazu i na szlachetną technikę. Utwory te są dziś własnością księżnej Pelagii z Sapiehów Ferdynandowej Radziwiłłowej, która z nich fotografij najuprzejmiej dostarczyła, a referent niemi streszczenie swe illustrował.

P. Tomkowicz odczytał wreszcie pierwszą część swej pracy: „O muzykach i fabrykantach instrumentów muzycznych w Krakowie“. O muzyce w Krakowie mieliśmy bardzo mało i niedokładnych wiadomości, a jednak sztuka ta niepoślednią rolę w mieście tem odgrywała. Lubiono ją na dworze królewskim w XVI i XVII w., interesowano się nią również w domach mieszczan, których inwentarze wymieniają instrumenta muzyczne.

Instrumenta te, wyrabiane z początkiem XVII w. w Krakowie, cieszyły się wielkiem powodzeniem. Było także tutaj osobne stowarzyszenie muzykę kultywujące. Zwało się ono bractwem „contubernium“, do którego nie należeli wyłącznie mieszczanie i muzycy zawodowi, ale ludzie różnych stanów i profesyj, „byle jeno był muzyk, — królewski, senatorski i t. d.“. Muzycy krakowscy nie mieli także baszty, i wskutek tych różnic nie mogli zaliczać się do cechów, ale tworzyli jakoby „szkołę nauki wyzwolonej“.

Bractwo miało dwojakich starszych: miejskich i królewskich t. j. dwóch sług i muzyków królewskich a dwóch miejskich. Kaplica bractwa znajdowała się przy kościele ks. Franciszkanów, połączona z nim korytarzem. Była to centralna budowa (zniesiona w XIX w.), którą opisuje inwentarz kościoła Franciszkańskiego z r. 1792. W pierwszej połowie XVIII w. została opuszczoną przez muzyków krakowskich, obok których istniało na Kazimierzu drugie bractwo, t. zw. „uzualistów“. Do niego należała zapewne księga wydatków na Kazimierzu z lat 1809 do 1820.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że major Hajdecki w Wiedniu, znakomity znawca instrumentów muzycznych, w pracy swej o skrzypcach zaznacza, że one pochodzą z Polski.

Prof. Krzyżanowski podniósł, że cech muzyków podobny był organizacyą do cechu drukarzy, który uważany był niejako za szlachetniejszy, dla tego i ludzie innych stanów do niego należeli.

Zastępcą przewodniczącego wybrano p. Lepszego, na współpracowników komisyi: msgr. Ferdynanda J. Lehnera w Pradze, p. Ludwika Fournier z Lyonu, p. Ludwika Puszeta w Krakowie, p. Emanuela Świeykowskiego z Tokierówki (gub. kijowska) i p. Jana Zubrzyckiego w Krakowie.

Miesięcznik antykwaryatu naukowego — to nowość u nas bardzo pożądana i pożyteczna, którą przyjmie inteligentny ogół polski z szczerą wdzięcznością. Jak dotąd, handel antykwarski pozostawał z nielicznymi wyjątkami niemal wyłącznie w rękach osób nie powołanych, nic z nauką nie mających wspólnego. O szkodliwości podobnie anormalnego stanu — pisać nie potrzebujemy, znamy ją wszyscy nadto dobrze. To też z prawdziwem zadowoleniem witamy powstanie w naszem mieście antykwarni, kierowanej przez ludzi z akademickiem wykształceniem, oraz pojawienie się numeru pierwszego jej organu (pod wspomnianym w nagłówku tytułem), który ma być łącznikiem między publicznością a kierownikami nowego przedsiębiorstwa polskiego. Udzielają oni najchętniej wszelkich wyjaśnień, pośredniczą w kupnie i sprzedaży całych bibliotek lub pojedynczych dzieł. Adres dla korespondencyi: dr. J. Roszkowski, Lwów-Podzamcze. Ani na chwilę nie wątpimy, iż nowa instytucya znajdzie u nas jak najszersze poparcie.

(Mre) **Wł. St. Reymont,** jeden z najpoczytniejszych powieściopisarzy młodszego zastępu, wydał u Gebethnera i Wolffa w Warszawie nowy tom, na który złożyły się utwory: „Przed świtem“ (tytuł ogólny książki); „Pewnego dnia“ i „Sprawiedliwie“. Rzecz pierwsza, to właściwie impresya na tle życia szpitalnego, drobiazg ogromnie smutny. Chory czuje, że przed świtem w lepsze przejdzie światy; wiara, to w jego przekonaniu czcze mrzonki. Pod wpływem modlitw i perswazyi siostry miłosierdzia, łagodnej, słodkiej i anielskiej, z samej głębi jego serca lepsze, szlachetniejsze jakieś uczucie przebija się na wierzch: chory przed samą śmiercią skromny swój fundusik oddaje siostrze miłosierdzia na zabawki i przysmaki dla najbiedniejszych dzieci. Impresya ta nie dorównywa dawniejszym, lepszym rzeczom Reymonta.

W szkicu powieściowym „Pewnego dnia“ spotykamy starego żołnierza, od paru lat dziesiątków pracującego na skromnej bardzo posadzie w fabryce. Fabryka — to cały świat jego, cała rodzina; pokochał ją, zżył się z jej życiem, zapominając zupełnie, iż po za tymi okopconymi, brudnymi murami świat inny, piękniejszy istnieć może. Ale p e w n e g o d n i a w Zielone świątki, współlokatorowie mieszkania jego wybierają się na wieś „do swoich“, odetchnąć wśród pól i łąk świeżem powietrzem, zaczerpnąć nowej energii, nowych sił zasób do dalszej wyczerpującej i żmudnej fabrycznej pracy. Gdzie oni dążą, po co? Czyż wieś w istocie tak pociąga, jak to z ich rozmów wnioskować by można? Wszak i on kiedyś, bardzo dawno żył na wsi w pośród owych zachwalanych pól i lasów, a jednak dzisiaj.... Początkowo drażnią staruszka te rozmowy, wskrzeszające jakieś niepotrzebne, zbyteczne wspomnienia; ucieka od ludzi, ogarnia go niewytłómaczony niepokój, traci równowagę umysłu, po raz pierwszy ściągnięto zeń w fabryce karę za jakieś zaniedbanie w pracy, a wszystkiemu winni ci ludzie i ich rozmowy o pozafabrycznym świecie. W końcu ogarnia dawnego żołnierza niewytłómaczona tęsknota, związuje rzeczy w węzełek, zabiera psa faworyta i raniutko chyłkiem, jak przestępca, wymyka się w drogę do wsi rodzinnej. Doszedł już do lasu, usiadł na murawie zmęczony, wtem jakiś jęk przecina powietrze: jeden, drugi i trzeci.... Fabryki budzą się do nowego dnia pracy ciężkiej, wzywając na stanowisko liczne rzesze robotników. W końcu odezwała się, zajęczała syrena i jego fabryki, wołając za zbiegiem: wróć! wróć! wróć? Pan Pliszka zerwał się i począł uciekać przed tem wołaniem, nie wytrzymał jednak: przyzwyczajenie raz jeszcze odniosło tryumf nad chwilową zachcianką. W pół godziny później stał znowu na swojej windzie. Huczała komenda a pan Pliszka cichy, cichszy, niż zwykle i bardziej pokorny, spełniał rozkazy spokojnie, automatycznie. Czasami tylko, gdy myślał o tych dniach chwilowego buntu, płakał — ale płakał cicho, bał się, aby maszyny fabryczne nie słyszały tej skargi. Szkic to bardzo wdzięczny i zajmujący mimo pewne drobne zastrzeżen.a co do dostatecznego psychologicznego umotywowania czynności prostego fabrycznego robotnika.

Najwyżej stawiamy trzecią i najobszerniejszą zarazem w tym zbiorku opowieść z życia ludu wiejskiego p. t. „Sprawiedliwie“. Janek, syn zamożnej wdowy dźgnął widłami po pod żebra pana rządcę, który mu dziewuchę bałamucił. Zamknięto go na trzy lata za kratą, gdzie więźnia ogarniała ogromna tęsknota za wsią rodzinną. Po dwuletnich przymusowych rekolekcyach udało mu się umknąć; spotkania ze strażą ziemską omal nie przypłaca życiem; w końcu dowlókł się do chaty matki, która go kryje przed ciekawem okiem nieproszonych gości, by po zupełnem wyzdrowieniu syna wysprzedać dobytek, przekraść się za granicę i ruszyć z nim do Brazylii. „Państwo“ ze dworu i proboszcz obchodzą się z nią bardzo łaskawie, ale rządca i sołtys, który pragnął psim swędem zagarnąć jej sadybę, poprzysięgli zemstę, ogłosili nagrodę za dostawienie Jaśka i zrobili wreszcie obławę na schowanego chłopaka. Jasiek wymyka się z ich rąk, a widząc się ze wszystkich stron otoczonym, podpala z zemsty wieś rodzinną. Chłopi rozwścieczeni porywają podpalacza i ciskają go w ogień. Nieszczęśliwa matka pada martwa na miejscu. Taka jest treść noweli. Życie ludu wiejskiego przedstawia autor z ogromną znajomością jego zwyczajów, obyczajów i zapatrywań, a opowieść swoją potrafił uczynić bardzo barwną i zajmującą. Dużo tutaj oryginalnych spostrzeżeń, dużo serca i miłości dla siermiężnej rzeszy, nieoświeconej często, więc i łatwo schodzącej na manowce. Tutaj talent p. Reymonta rozbłysnął znowu w całej pełni.

Adelina Patti przygotowuje na dzień 18 b. m. wielki „Koncert koronacyjny“ w Londynie, który się odbędzie w olbrzymiej „Albert-Hall“. Z początkiem jesieni wyruszy Patti na wielkie turnée artystyczne po główniejszych miastach Ameryki i Australii. Impressario gwarantuje jej honoraryum półtrzecia mil. franków.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz trzeci „Dramat Kaliny“, trzy akty prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

We środę, po raz trzeci „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

We czwartek po raz piąty „Wieczór Trzech króli“, komedya w 5 aktach a 8 odsłonach W. Szekspira.

W piątek po raz czwarty „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

Z notatek podróżnych.

Słoweńcy i Kraina.

II.

(Piękność przyrody kraińskiej. — „Szum“. Galerya Vintgara. — Bled (Veldes) i jego jezioro).

Przyroda nie była dla Krainy macochą: wprawdzie nie dała jej rozległych pól uprawnych lecz przeważnie wysokie i skaliste góry, ale w dolinach między temi górami zielenią się łany zboża i winnice, w ogrodach drzewa uginają się pod ciężarem owoców, na stokach gór rozciągają się wspaniałe lasy lub łąki, na których wypasają się trzody owiec i bydła, w łonie zaś skał kryją się skarby węgla, żelaza i rtęci. Po nadto wszystko dała jeszcze przyroda Krainie pełne urozmaicenia i prześliczne okolice. Nie ma tu Mont Blanc ani Mont Cenis, — nie ma Gotharda i Simplonu, ale Alpy kraińskie, choć nie tak majestatyczne jak szwajcarskie lub tyrolskie, są dostępniejsze i mniej groźne. — Wycieczki połączone z tegorocznym zjazdem dziennikarzy słowiańskich, pozwoliły nam, obok Lublany, poznać najpiękniejsze okolice Krainy wschodniej i południowej: pogodny, czarowny Bled i sławną grotę podstojańską.

Przez łańcuch dolin, dzielących dwie grupy Alp, które zajmują Krainę: Karawanki (od północy; — z głównym szczytem Stou 2339 m.) i Alpy Julijskie (od południa, z głównym szczytem Triglaw, 2865 m.), nad brzegami rwącej i już tutaj potężnej Sawy, biegnie kolej z Tarvis do Lublany. O dwie godziny drogi od Lublany, na stacyi Jawornik (Jauerburg), w pobliżu głośnych hut jawornickich i fabryki żelaza, wysiadłszy z wagonu, odbyliśmy pieszo, kierując się na południe od linii kolejowej, piękną drogę przez podalpejskie połoniny i lasy do wodospadu Szumu, który tworzy rzeka Radowna (Rothwein), niosąca ku Sawie od południa, wody ze śniegów i lodów Triglavu. — Następnie przez rozpadlinę (t. zw. Galerye Vindgar), jaką utworzyła ta rzeczka w skalistem łonie Alp, przeszliśmy aż do końca kotliny Vindgara, ztamtąd zaś do jeziora Bledu (Veldes), zkąd zawróciliśmy napowrót do linii kolei żelaznej (stacya Lees-Veldes), wiodącej do Lublany.

Okolica powyższa, należy do najpiękniejszych w Krainie. Natura połączyła tu z hojnością niezwykłą, prawie rozrzutną, romantyczne a pełne grozy i dzikości widoki z widokami, tchnącymi pogodą i spokojnym urokiem. Wodospad „Szumu“, w którym z wysokości kilkunastu piętr spadają szerokiem łożyskiem, a z demoniczną wściekłością i grozą wody Radownej w dół, ku dolinie Sawy, — potem zaś cała ta rzeka rwąca z niesłychaną potęgą wiązania urwistych skał, pomiędzy któremi wyżłobiła sobie drogę, — oraz cała galerya Vintgara. zbudowana z niesłychaną pracą i kosztem tuż nad falami Radownej i albo do skał rzeczkę otaczających przyczepiona, albo zwieszająca się nad przepaścią, albo przedzierająca się po pod złomami skalistej góry: to wszystko ma w sobie grozę, nie ustępującą zgoła pełnym dzikości i najkunsztowniejszym „partyom“ w Szwajcaryi.

Wprost odwrotnie jezioro Bled (Veldes). Położone u podnóża wspaniałego Triglavu, w obramieniu wysokich gór, na wysokości 478 m., jezioro to, otoczone zielonymi gajami i ogrodami, wśród których bieleją domy i wille i pałace licznych miejscowości nad brzegami Bledu rozrzuconych, pełne malowniczości i wspaniałego uroku, czyni wrażenie niezmiernej ciszy, dobroczynnego spokoju i pogody. Miasteczko Bled, schludne i ciche, swym zakładem kąpielowym i parkiem zakładowym (w parku pomnik Prešerna) wysuwa się aż na sam brzeg jeziora, na którym znajdują się też łazienki do kąpieli zwyczajnych i leczniczych; jest tu także osobne sanatoryum do t. zw. kąpieli słonecznych.

Od strony północnej, na straży jeziora wznosi się urwista, pionowa skała (wysokości 126 m.) a na niej, jakby dla uzupełnienia malowniczości widoku, mury starego zamczyska czy fortecy. — W pośrodku jeziora, niewielka wyspa, okryta drzewami, z pośród których strzela ku niebu smukła wieżyca kościółka, wygląda jak wiązanka żywej zieleni wstawiona do kryształowej czary z przeczystą wodą. A w około wyspy toń niezwykła: jezioro ma tu do 30 m. głębokości. Z pośród tych głębi wystercza samotnie skała wysepki, tworząca strome i spore wzgórze: na szczyt jego wiedzie 99 kamiennych schodów a kościółek cudownej Matki Bożej na wzgórzu tem wzniesiony, sięga jeszcze XVII. wieku. Stary zwyczaj każe, by każdy, kto zwiedza słynną błogosławieństwem i cudami świątynię, uderzył w jej dzwony, — ten dźwięk dzwonów, niemal bezustanny, rozlegający się nad nieruchomemi zwykle wodami jeziora, prawie zrósł się z niemi i zdaje się tworzyć nierozdzielną część obrazu, konieczne jego uzupełnienie. Jest w tym dźwięku dzwonów i skarga do niebios, i błaganie do Patronki kościoła i owo Schillerowskie: *Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango....*

Po drugiej stronie jeziora bieleją w ramach rozkosznych kląbów zieleni i drzew, mury wielkiej i pięknej willi ks. Windisch-Graetzów. Tutaj spędziła zimę minionego roku Wnuczka Najj. Pana, Najd. Arcyksiężna Elżbieta z Narzeczonym Swym ks. Ottonem Windisch-Graetzem, tutaj, w tym romantycznym zakątku upłynęły miodowe dni nowozaślubionych, Dostojnych Nowożeńców.

Jezioro, pomimo pozornej nieruchomości swych wód, przedstawia przecież obraz pełen życia: co chwila powierzchnię jego prują piersi szerokich, wygodnych łodzi, poruszanych silnemi ramiony wiejskich chłopaków lub kobiet, a z łodzi tych, to wiozących gości zamiejscowych, to przewożących żywność lub robotników, bije w niebo śpiew góralski, tęskny i melodyjny śpiew słowiański.

Błogosławiona kraina spokoju i pogody!

ab.

Wyścigi w Krakowie.

(Dzień trzeci. — Poniedziałek, 16 czerwca.)

Na torze wyścigowym ruch był wczoraj ożywiony. Rezultat biegów był następujący:

I. Bieg otwarcia gładki. Panowie jeżdżą. Nagroda 1200 koron. Meta 2000 m. Pierwsza przybyła do mety „Co ci do tego“ 3-letnia klacz Władysława Schindlera, druga 4-letnia „Pojata“ hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego, trzecia „Chorzelanka“ por. Horbaczewskiego.

Totalizator za 10 — 15 koron.

II. Bieg. *Steeple chase* koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa Jana hr. Tarnowskiego i 1100 koron, ofiarowana przez galic. klub jazdy panów. Meta 3200 m. Szły tylko 2 konie, a to klacz weterynarza wojsk. Fr. Bartoscha, która przybyła pierwsza i „Folly“, na której jechał właściciel nadpor. Koller. Przy ostatniej przeszkodzie jednak Koller wraz z koniem upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obojczyka. Na klaczy Kollera dojechał następnie do mety nadpor. Reineler.

Totalizator za 10 — 21.

III. Bieg z płotami. Nagroda totalizatora. Nagroda honorowa zwycięzcy, nadto 1200 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2800 m. Szły tylko dwa konie. Pierwszy przybył „Waćpan“ 5-letni ogier hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego, druga „Banda“ 6-letnia klacz nadpor. Mittelhubera.

Totalizator za 10 — 15.

IV. Nagroda rządowa. 2500 kor. zwycięzcy, nadto 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. *Steeple chase.* Panowie jeżdżą. Meta 4000 m. Pierwsza do mety przybyła „Rezeda“ 6-letnia klacz W. Stawiarskiego, drugi „Maikönig“ ogier nadpor. Kollera, trzecia „Cara Mia“ 5-letnia klacz nadporucznika Heintschla.

Totalizator za 10 — 67.

V. Oficerskie *Steeple chase.* Zwycięzcy (jeźdźcowi) nagroda honorowa i 1500 kor. pierwszemu, 350 kor. drugiemu, 150 trzeciemu koniowi. Meta 4000 m. Szły tylko dwa konie. Pierwszy „Buff“ podpułk. Hofmanna, drugi „Campbell“ nadpor. hr. Degenfeld-Schönburg.

Totalizator za 10 — 14.

VI. Bieg *Maiden*, z płotami. Nagroda honorowa JE. Romana hr. Potockiego. Nadto ofiarowano przez gal. klub jazdy panów 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu koniowi. Panowie jeżdżą. Meta 2400 m. Pierwszy „Esztelen“ nadporucznika hr. Orszicha, drugi „Vándor“ nadpor. Heintchla, trzecia „Bisczce“ 5-letnia klacz weterynarza wojsk. Bartoscha.

Totalizator za 10 — 14 koron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 16 czerwca. Cukier (słabo) 17·40 do —·—. Spirytus 37·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 16 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·13 do 8·14. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 9·69 do 9·70. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·88 do 7·93. Żyto na jesień 6·85 do 6·86. Kukurudza na maj-czerwiec 5·29 do 5·30. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·30 do 5·31. Kukurudza na wrzesień-październ. 5·46 do 5·47. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 7·25 do 7·28. Owies na jesień 6·07 do 6·09. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·10 do 12·20. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: kukurudza spokojnie, reszta silnie. — Pogoda: zmienna.

Budapeszt, 16 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec 9·20 do 9·23. Pszenica na październik 7·87 do 7·88. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·54 do 6·55. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·72 do 5·73. Kukurudza na maj —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·04 do 5·05. Kukurudza na sierpień 5·12 do 5·13. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·55 do 11·65.

Oferty rezerwowane. — Chęć kupna: spokojna. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: piękna.

Berlin, 16 czerwca. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus 34·20.

Frankfurt, 16 czerwca. Austryackie Kredyty 214·60, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 16 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·50. Mąka 29·15.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·50 do 17·60, *loco* Ołomuniec 16·50 do 16·60, *loco* Berno-Wiedeń 16·80 do 16·90, na listop.-grudz. *loco* Aussig 18·50 do 18·60. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 30·50 do 31·—. (*Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 17 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* **Lwów**. Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·90 do 8·20, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50 jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 10·75 do 11.25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·50, groch do gotowania 8·25 do 10·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·35 do 6·50, hreczka 7·60 do 8·25, kukurudza nowa 6·30 do 6·50, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 48.80 do 60.

Usposobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Telegram „Gazety Lwowskiej“*). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4400 sztuk.

W tem było z Galicyi 455 sztuk, z Bukowiny 33 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się o ½ koronę.

Niesprzedanych pozostało — sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 19 sztuk po 60 do 65 koron, 229 sztuk po 66 do 71 kor., 128 sztuk po 72 do 76 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 68 kor., krowy podtuczone po 54 do 69 koron, bydło chude po 46 do 54 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Izba posłów Rady państwa zakończy zapewne na posiedzeniu dzisiejszem szczegółową rozprawę nad ustawą o podatku od biletów kolejowych, poczem jutro przyszłyby pod dyskusyę jeszcze niektóre mniejsze przedłożenia i zmienione przez Izbę panów a uchwalone już raz przez Izbę posłów projekty ustaw. Załatwione być mają jeszcze także niektóre sprawy, tyczące się wydania sądom deputowanych, jak pp. Wolfa i Schalka, oraz przeprowadzonem pierwsze czytanie ustawy prasowej. — Przedłożenie o subwencyi dla Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, według dzienników, spadnie z porządku dziennego, — a to skutkiem stanowczego oporu Wszechniemców, którzy nie chcą dopuścić do załatwienia tej ustawy w sesyi bieżącej, lecz domagają się odroczenia jej do jesieni. Dzienniki spodziewają się, że jutro wieczorem lub we czwartek mogłoby nastąpić odroczenie posiedzeń Izby posłów.

Z raportu rossyjskiego ministra rezydenta w Hamburgu, ogłoszonego obecnie urzędowo, wynika, że w r. 1901 przez Hamburg wyemigrowało 32.602 osób, w tej liczbie poddanych niemieckich 13.354, austryackich 27.872, rossyjskich 36.961 i innych mocarstw 14.505. W porównaniu z r. 1900 wychodźtwo z państwa rossyjskiego zmniejszyło się z 41.108 na 36.961, t. j. prawie o 8 prc. Od r. 1871 do 1901, t. j. w ciągu ostatnich lat trzydziestu, przez Hamburg wyemigrowało z Rossyi 538.136 osób. Największe rozmiary emigracya z Rossyi przybrała w r. 1891, w którym wyemigrowało 76.741 osób.

Z okazyi podróży księcia Ferdynanda bułgarskiego do Petersburga rozeszła się była pogłoska, że książę bułgarski ma zaręczyć się z pewną rossyjską wielką księżniczką. Otóż *Pol. Corresp.* otrzymuje z Petersburga doniesienie, według którego w tamtejszych kołach towarzyskich nie słychać o niczem, co mogłoby być uważane za potwierdzenie tej pogłoski.

Z Neapolu donoszą, że pomimo skandalicznych rezultatów przeprowadzonej niedawno ankiety śledczej w sprawie nadużyć tamtejszej rady miejskiej i rady prowincyonalnej, pomimo środków ostrożności, zaprowadzonych przez rząd, przy ostatnich wyborach do rady prowincyi Neapolitańskiej, większość zdobyli znowu osławieni członkowie Kamorry.

Paryski trybunał cywilny ogłosił już wyrok w procesie wdowy po pułkowniku Henry przeciw Reinachowi i redakcyi gazety *Siècle*. Pani Henry domagała się z powodu poniżenia pamięci swego męża przez Reinacha i gazetę *Siècle*, wynagrodzenia w sumie 200.000 fr. z procentami. Sąd przyznał jej po 500 fr. od Reinacha i od *Siècle*.

Dzienniki paryskie omawiają obszernie ostatnie posiedzenie Izby francuskiej, na którem odbyła się pierwsza walna polityczna dyskusya za nowego gabinetu. Posiedzenie to było ważne ze względu na przemowę prezydenta ministrów, która miała wyjaśnić, uzupełnić i rozwinąć deklaracyę ministeryalną złożoną w Izbie zaraz po objęciu władzy. Na posiedzeniu przemawiali między innymi Juarès naczelnik socyalistów, Serabot socyalista rewolucyjny, prezes gabinetu Combes i w imieniu opozycyi, Ribot. Posiedzenie, jak wiadomo, skończyło się przyjęciem porządku dziennego wyrażającego zaufanie do rządu. *Journal des Débats* bardzo ostro krytykuje przemówienie szefa gabinetu, który przemawiając po raz pierwszy w Izbie niższej w nowym charakterze, nie stanął na wysokości zadania, a o całem posiedzeniu wyraża się ten sam dziennik, że to były puste słowa bez treści. Powtarzano te same znane już frazesa o niebezpieczeństwie klerykalizmu, nacyonalizmu, a Juarès w dyskusyi nad sytuacyą wewnętrzną całkiem niepotrzebnie wmieszał drażliwe sprawy polityki zagranicznej. — Minister Combes widocznie był zaambarasowany nową dla niego atmosferą. Mowa jego zamiast być komentarzem deklaracyi, zaciemniła ją jeszcze bardziej. Co do najważniejszych punktów mianowicie podatku dochodowego, wolności nauczania i armii enuncyacye ministra pozbawione są energicznej decyzyi i jasności. W jednem okazał się Combes kategorycznym: nie chce on polityki uspokojenia, uśmierzenia, lecz chce prowadzić politykę wielką.

Świetnie odpowiedział mu Ribot były prezydent gabinetu i kilkakrotny minister. Z jego mowy smutne zostaną słowa zwrócone do ławy ministeryalnej: „Chcecie żyć polityką przemocy, ale kraj z niej umiera“. Inne dzienniki liberalne wyrażają się w podobnym tonie. Oczywiście prasa radykalna wyraża się odmiennie, ale jednak bez zbytniego entuzyazmu. W ogóle znać, że premiera ministeryalna Combesa nie miała wielkiego powodzenia. Był to raczej *un succès d'estime*. Zobaczymy dalsze przedstawienia. Sądzą jednak, że polityczna ta sztuka nie długo pozostanie na afiszu.

Ustęp z mowy Jaurèsa, wygłoszonej w czasie urzędowej rozprawy politycznej we francuskiej Izbie posłów, który wywołuje oburzenie w dziennikach nacyonalistycznych, brzmi: „Socyalna demokracya stanowi tak silną rękojmię międzynarodowego pokoju, jak nic innego. Jest rzeczą Francyi uczynić pierwszy pełen chwały krok na drodze powszechnego rozbrojenia. Kwestya alzacka nie może stanowić w tem żadnej przeszkody (słowa te wywołały wrzawę na prawicy). Haska konferencya oświadczyła się za ograniczeniem zbrojeń. Dwuprzymierze, na którem nacyonaliści opierali rachuby co do swoich dążeń, stało się w rzeczywistości najgłówniejszem narzędziem istniejącego stanu“. Prezydent Bourgeois zmuszony był przerwać mowcy i wezwać go, aby nie obrażał uczuć patryotycznych swoich kolegów.

Prezydent Roosevelt przesłał kongresowi w Waszyngtonie orędzie, w którem domaga się usilnie ulg cłowych dla Kuby. Obowiązkiem moralnym Stanów Zjednoczonych jest popieranie warunków ekonomicznych Kuby — wywodzi prezydent. — Taka polityka przyniesie w rezultacie korzyści Stanom Zjednoczonym, gdyż wraz ze zbudowaniem kanału Panamskiego rozwój handlu amerykańskiego w Indyach wschodnich i Ameryce południowej będzie miał dla Ameryki północnej znaczenie większą wagę, niż dotychczas. Z tego powodu należy wobec tych państw zachować postawę życzliwą. Nadto zaznacza Roosevelt, iż chodzi mu nie tyle o wywarcie wpływu na kongres ile o wyjaśnienie własnego stanowiska wobec kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, między odczytanemi interpelacyami znaduje się interpelacya p. Romańczuka do P. Ministra oświaty w sprawie rzekomego nieuwzględniania Rusinów przy nominacyach nauczycieli i dyrektorów w galicyjskich zakładach naukowych; interpelacya p. Breitera i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie stosunków, panujących w izraelickiej gminie wyznaniowej w Przemyślanach.

Odczytano dalej wniosek naglący p. Steina, wzywający Rząd do poczynienia przygotowań w celu utworzenia Ministerstwa robót publicznych.

Następnie zabrał głos p. Eugeniusz A b r a h a m o w i c z i złożył oświadczenie w sprawie komisyi dla nietykalności poselskiej, której jest prezesem, — prostując mylne pogłoski o zwołaniu na dziś tej komisyi specyalnie dla spraw Wolf-Szalk.

P r e z y d e n t I z b y oświadczył, że nie pojmuje w jaki sposób te pogłoski, w które wmieszano jego osobę, powstały.

Następnie wystosował p. E l l e n b o g e n zapytanie do prezydenta, w sprawie stenogramów i *Reichsratscorrespondenz*.

P. Minister rolnictwa br. G i o v a n e l l i odpowiedział na szereg interpelacyj, poczem rozpoczęła się z porządku dziennego dalsza dyskusya o podatku od biletów kolejowych. Pierwszy przemawiał p. H y b e s z.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 17 czerwca. W piątek o godzinie 1 z południa odbędzie się posiedzenie I z b y p a n ó w.

Kraków, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Dziekanem wydziału teologicznego wszechnicy Jagiellońskiej wybrany prof. ks. dr. Franciszek Gabryl.

Kraków, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Dziś rano otwarto w gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych wystawę obrazów dawnych malarzy włoskich, flamandzkich i holenderskich. Do najcenniejszych obrazów należy „Znalezienie Mojżesza“, pędzla Bonif. Veronese.

Wiedeń, 17 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i rolnictwa, a zawierające postanowienia w sprawie urzędowego rejestrowania plomb dla handlu masłem i serem i ich surogatami.

Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Waleryana K l e c k i e g o zwyczajnym profesorem hodowli zwierząt i mleczarstwa.

Warszawa, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Sienkiewicz wyjeżdża w dniach najbliższych z Oblęgorka do Zakopanego.

Poznań, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Dziennik Poznański* donosi: „Wczoraj w południe odbyło się w gmachu Stanów prowincyonalnych otwarcie 35-go sejmu W. Ks. Poznańskiego. Po nabożeństwach naczelny prezes Bitter, wprowadzony do sali przez deputacyę dokonał, w charakterze komisarza rządowego, otwarcia sejmu w imieniu króla. Wygłosił mowę o rozmaitych ekonomicznych sprawach Księstwa, w końcu wspomniał o bibliotece im. cesarza Wilhelma i muzeum prowincyonalnem, które „znacznie podnoszą prowincyę pod względem duchowym i kulturalnym“. Wspomniał o przyjeździe cesarza we wrześniu do Poznania. — Marszałek sejmu odpowiedział dłuższą przemową, w której podniósł z naciskiem, że „sejm przywiązuje wielką wagę do bibliotek, zakładanych przez cesarza Wilhelma i za to jakoteż za muzeum w Poznaniu należy się cesarzowi wdzięczność“.

Norymbergia, 17 czerwca. Wczoraj wieczór odbył się w ratuszu bankiet, na którym cesarz Wilhelm wygłosił toast. Cesarz zaznaczył w toaście, że germańskie muzeum jest symbolem germańskiego braterstwa, które uosabia ideę jedności ojczyzny. Cesarz podniósł, że dumny jest z godności burgrabiego norymberskiego, którą piastuje — zakończył okrzykiem na cześć księcia regenta.

Sybillenort, 17 czerwca. W stanie zdrowia króla nie nastąpiło wciągu dnia wczorajszego polepszenie. Osłabienie trwa dalej.

Petersburg, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) *Now. Wremia* donosi, że stan zdrowia Tołstoja poprawia się znacznie. Sędziwy pisarz uda się wkrótce do Jasnej Polany.

Moskwa, 17 czerwca. Ks. Ferdynand bułgarski przybył tu wczoraj wieczorem. Na dworcu wręczył mu burmistrz chleb z solą. Książę udał się potem na Kreml i uczestniczył w nabożeństwie.

Helsingfors, 17 czerwca. Towarzyszem generał-gubernatora finlandzkiego zamianowany został przewodniczący petersburskiego trybunału rzeczywisty radca stanu Deutrich, który zarazem otrzymał godność tajnego radcy.

Paryż, 17 czerwca. Przybył tu prezydent ministrów bułgarskich Danew i towarzysz rossyjskiego ministra skarbu Wisznegradzki.

Paryż, 17 czerwca. Prezes gabinetu zamknął pensye 10 duchownym w departamencie Haute-Garonne, za agitacyę wyborczą.

Londyn, 17 czerwca. Balfour zawiadomił Izbę gmin, że wskutek uroczystości koronacyjnych będzie Izba od 25 czerwca do 2 lipca zamknięta.

Londyn, 17 czerwca. Jak donoszą z zamku Windsor król Edward ma się znacznie lepiej.

Windsor, 17 czerwca. Król Edward VII odbył wczoraj wieczorem dłuższą przejażdżkę powozem. Czy król osobiście dokona otwarcia wyścigów w Ascot, będzie zależało tylko od pogody.

Nowy Jork, 17 czerwca. Z Willemstad donosi telegram, że powstańcy wenezuelscy napadli niedawno na miasto Laguaira. Wojsko rządowe z trudnością ich odparło. Powstańcy zniszczyli most i tor kolejowy, wiodący do Caracas i przerwali druty telegraficzne i kabel francuski. W Caracas panuje wśród mieszkańców wielkie wzburzenie z powodu obawy oblężenia. Położenie w Wenezueli było w chwili wysłania powyższej depeszy w najwyższym stopniu krytyczne.

Wiedeń, 17 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 czerwca 1902 r.: Banknoty w obiegu 1,382,969.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 11.980.000). Rezerwa kruszcowa: 1,430,312.000 (więcej o 821.000 k.). portfel wekslowy 195,801.000 (mniej o 14,524.000 kor.), lombard papierów 43,360.000 k. (więcej o 11.000 koron), banknoty wolne od podatków 438,743.000 (więcej o 13,106.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 czerwca 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·40, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 683·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 703·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Bankvereinu 455·—, Akcye Länderbanku 422·75, Akcye Kolei państw. 698·50. Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 450·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 411·50, Akcye Rima Muranyi 517·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 108·50, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Wiedeń, 17 czerwca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 702·—, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 543·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Bankvereinu 455·25, Akc. Bodencredit 951·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 560·—, Akcye Kolei państwowych 699·—. Akcye Kolei Południowej 71·50, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 451·—, Akcye Kolei Północnej 5800·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 413·—, Akcye Rima Muranyi 516·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1578·—, Akcye Fabryki broni 331·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·40. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·10. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·15, Losy tureckie 108·—, Marki 117·35, Ruble 253·25

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. czerwca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. O. br. Weber ze Złoczowa, Ks. M. Puzyna z Gwoźca, A. hr. Męciński z Dukli, L. Podhorski z Ukrainy, A. Podoski z Podola ros., A. Misiągiewicz z Sanoka, A. Doschot z Pałahicze, L Strasiewicz z Warszawy, F. Gołąbek z Kijowa, F. Kolessa z Sambora, S. Estreicher z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. czerwca 1902.

	płacą (waluta koron.) K.	płacą h.	żądają (waluta koron.) K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	555	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	—	—
4% los. w 56 lat	96	40	97	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	50	94	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. czerwca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 —	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.15	154.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	188.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.50	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.95	121.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	420.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	98.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.50	164.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207.—	208.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.—	208.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	288.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.60	97.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.65	94.65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.50	85.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.25	98.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.50	268.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.25	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.15	97.15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.35	103.35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91 —	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.05	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.55	98.55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	188.—	190.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	188 —	192 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.70	57.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	85.—
Salma 40 zł. mk.	235.50	237.50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.75	279.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2505.—	2511.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707.—	709.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.50	489.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	560.—	564.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	340.—	350.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423.50	424.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1586.—	1596.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	543.—	544 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	402.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	355.—	365.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820.—	5850.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	438.—	440.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	893.—	895 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	723.—	725 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	410.50	411.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1150.—	1160.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	401.—	406.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.30	240.50
Paryż za 100 franków	95.27½	95.37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	93.95	94.15
Francuskie banki	95.05	95.20
Szwajcarskie banki	95.05	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.90	94.10
Ruble	2.53½	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 738/2 (3) E. 576/2 (4) (5029 3—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego i Jędrzeja Tasza, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) realności whl. 308 ks. gr. Górki, b) realności whl. 10 gminy Jabłonica polska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3129 kor., ad b) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2086 kor., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. E. 360,2 (3) (4950 3—3)

Na żądanie pp. Tekli Konopackiej i Izydora Konopackiego, zastąpionych przez p. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 21. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) 4/5 części realności objętych wyk. hip. l. 66 i b) 3/12 części realności objętych wyk hip. l. 373 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z wychodków, parceli budowlanej 356 i parkanu, ad b) parceli budowlanej 352.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1760 kor., ad b) na 3 0 kor., przynależności ad a) na 268 kor. 80 hal., ad b) 64 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1014 kor. 40 hal., ad b) 182 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrze podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, 20. maja 1902.

L. cz. E. 997/99 (48) (5015 3—3)

Dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, relicytacya całych realności lwh. 64, 188 i 198 oraz połówek realności lwh. 155, 168 i 190 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne objętych

Realności na licytacyę wystawione ocenione są: 1) realność lwh. 64 na 800 kor., 2) realność lwh. 188 na 400 kor., 3) realność lwh. 198 na 2100 kor., 4) 1/2 realności lwh. 155 na 250 kor., 5) 1/2 realności lwh. 168 na 1300 kor., 6) 1/2 realności lwh. 190 na 900 kor.

Najniższa oferta wynosi co do wszystkich sprzedać się mających realności połowę podanej wyżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 79/00 (15) (5032 3—3)

Na żądanie Schulima Wagschala, odbędzie się dnia 18. czerwca 1902 o godz. 9½ przed południem w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości whl. 111 gm. Kobyle Abrahama Bodnera własnej, wraz z przynależnościami, ustalonymi uchwałą z 26. maja 1901 L. cz. E. 79/00 (14).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 17. maja 1902.

L. cz. Prez. 9981 (15 L/2) (5140 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo do budowy i rekonstrukcyi gmachu dla sądu powiatowego z aresztami i Urzędu podatkowego w Bolechowie.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministeryalnego starszego Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ulicy Batorego l. 1 najdalej do 21. czerwca 1902 godzina 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż star. Radcy budownictwa w godzinach od 9 do 12 przed południem.

Lwów, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. E. 459/02 (2) (5028 1—3)

Dnia 14. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 764 gminy Budzanów.

Nieruchomość oceniono na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. E. 441/00 (30) (5079 1—3)

Na żądanie Aleksandra Huka, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II., licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 63 gm. kat. Kałaharówka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4890 kor.

Najniższa cena wynosi 4890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 27. maja 1902.

L. 57.835 (5122 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla dojazdów mo towych w Zarzeczu i dla drogi Zarzecze Domostawa w Niskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Nisku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: za 395 m³ 5775 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę szutrowiska i oferowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. 30.050. (5123 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród-Grab w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 3. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą: 913 koron 59 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, tudzież wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. E. 821/1 (4) (5089)

Dnia 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 tutejszego sądu, licytacya realności lwh. 511 gm. Niedzielisko z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi 3616 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2411 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 22. maja 1902.

L. cz. E. 542/2 (3) (5082)

Dnia 3. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, licytacya I.) 3/5 części lwh. 207 i II.) całej lwh. 772 gm. Zielona Iwana Ostaszuka własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę oceniono, realność ad I.) na 777 kor. 36 hal., zaś realność ad II.) na 1356 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi przy I.) 518 kor. 24 hal., zaś przy II.) 904 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 15. maja 1902.

L. cz E. 591/00 (15) (5092)

Na żądanie Abrahama Goldberga syna Jakóba, Józefa Goldberga, Jakóba Schatzkera, Eliasza Schatzkera i Leizora Schatzkera w Rawie, odbędzie się dnia 14 lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności wyk. hip. l. 1127 ks. gr. gm. kat. Rawa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5181 kor. 60 hal. (słownie: pięć tysięcy sto osiemdziesiąt jeden koron 60 hal.).

Najniższa cena wynosi 2091 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. XIV. 703/2 (4) (5105)

Na żądanie Chaji z Obstfeldów Silbigerowej żony dzierżawcy dóbr w Prądniku białym, odbędzie się dnia 29. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. sąd. XIV. w Krakowie, przy ul. św. Jana l. 13 pierwsze piętro licytacya połowy części oznaczonej lit. a) realności pod lkons. 215 Dz. VIII. w Krakowie tj. połowy pierwszego i drugiego piętra domu z oficyną przy ul. Szerokiej l. orj. 38 lwh. 1605.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4400 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze powyż wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 17. maja 1902.

L. cz. E. XIV. 906/2 (8) (5107)

Na żądanie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie zastąpionego przez adw. dra Hajdukiewicza, odbędzie się dnia 29. lipca 1902 roku o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, ul. św. Jana l. 13 pierwsze piętro biuro oddziału sądow. XIV. licytacya domu murowanego dwupiętrowego z parterową oficyną w Krakowie ul. Pędzichów l. orj. 8 lkat. 225 Dz. V. lwh. 1077 parcela bud. 2582.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.792 kor.

Najniższa cena wynosi 15.896 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 30. maja 1902.

L. cz. E. 959/2 (4) (5040)

Dnia 15. lipca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya nieruchomości pod Nr. kons. 3 w Żydatyczach położonej wyk. hip. 59 ks. gr. gm. Żydatycze ob ętej na imię Stefana Dropy zapisanej wraz z przynal żytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, drzew owocowych, wierzb i brzóz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3498 kor., przynależności zaś na 204 kor.

Najniższa cena wynosi 2468 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 200/2 (3) (5087)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1) połowy domu budowlanego lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Ropczyce i 2) placu budowlanego lwh. 839 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Nieruchomość ad 1) jest oceniona na 2400 kor., ad 2) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1200 kor., ad 2) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 8. maja 1902.

L. cz. E. 3565/1 (7) (5077)

Dnia 31. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya 3'16 części realności objętej lwh. 7 ks. gr. gminy Bereźnica.

Nieruchomość oceniono na 1651 kor. 87 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1101 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. E. 260/2 (5) (5037)

Na żądanie Józefa i Reginy małż. Pytków odbędzie się dnia 16. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 celem zniesienia współwłasności, licytacya realności whl. 80 ks. gr. gm. kat. Wiewiórka objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3116 kor.

Najniższa cena wynosi 2746 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 26. maja 1902.

L. cz. IV. 28/92 (1481) (5064)

OGŁOSZENIE.

Dnia 2. lipca 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, licytacya ofertowa względem sprzedaży szutru znajdującego się w lesie Wilczowolskim powiat Kolbuszowa, na przestrzeni około dwóch morgów.

Warunki, pod którymi sprzedaż nastąpi, przejrzeć można w Sądzie tutejszym, również w budynkach sądów powiatowych; w Sokołowie, w Kolbuszowie i w Nisku, jakoteż w urzędach gminnych: w Sokołowie, Kolbuszowie, Wilczej woli, Woli raniżowskiej i w Rudniku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31. maja 1902.

L. cz. E. 1000/1 (2) (5095)

Dnia 1. lipca b. r. o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności whl. 1753 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie.

Oszacowanie 105 kor.

Najniższa cena 70 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 7. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (5070 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Löwi Awerbacha kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Vinzenza zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra. Henryka Markusa w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 81 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie do dni 35. a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 15. lipca 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. S. 1/2 (2) (5134 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Eugeniusza Kordasiewicza w Skałacie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Karola Winowskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Arnolda Ehrlicha adw. krajowego w Skałacie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem (w c. k. sądzie powiat. w Skałacie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Skałacie najdalej do dnia 20. sierpnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12. września 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Skałacie lub w pobliżu Skałata mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15. czerwca 1902.

Konkursa.

L. Prez. 9579 4. Ad/2. (5019 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 135 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady adjunktów sądowych z końcem czerwca 1902 upływa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. 60.591/II. (5050 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Barwinku III. kl. 4 stopnia z ryczałtem na służącego 252 kor., z ewentualną jazdą posłańczą raz na dzień do Dukli za wynagrodzeniem 1240 kor. rocznie.

2. W Dąbiu obok Dembicy III. klasy I. stopnia z ryczałtem 800 kor. na służącego i

3. w Tuchli III. klasy 3 stopnia z ryczałtem na służącego 495 kor.

Podania wnosić należy najpóźniej do 28. czerwca 1902 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Prez. 10.131 (5073 2—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 136 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego jako naczelników sądu, ewentualnie sędziów powiatowych i na posady sekretarzów sądowych z końcem czerwca 1902 upływa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. 6892/02 (5131 1—2)

KONKURS.

Na posadę drugiego lekarza miejskiego przy gminie miasta Rzeszowa z płacą rocznych 1200 koron rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15. lipca 1902.

Kompetenci zechcą wnieść podania do Magistratu miasta Rzeszowa poparte dowodami, że:

a) są obywatelami Państwa austryackiego narodowości polskiej,

b) nie przekroczyli 40 roku życia i są fizycznie uzdolnieni,

c) posiadają dyplom doktora medycyny z u rawnieniem wykonywania praktyki lekarskiej i znajomość języków krajowych,

d) są nieskazitelnego charakteru,

e) mają praktykę w zawodzie lekarskim najmniej trzechletnią,

f) złożyli egzamin fizykacki.

Zarząd miasta.

Rzeszów, 12. czerwca 1902.

L. 2578 pr. (5127)

KONKURS

celem obsadzenia w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie kilka posad zarządców górniczych, względnie zarządców gór i hut w IX. klasie rangi, oraz kilka posad adjunktów salinarnych w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami dotyczącej rangi.

Kompetenci o te posady mają wykazać, że ukończyli w zupełności studya na c. k. akademii górniczej, że posiadają praktyczne wiadomości w kopalnictwie soli, a kompetenci o posadę zarządcę gór i hut, względnie adjunkta salinarnego także wiadomości w warzelnictwie soli.

Następnie winni wszyscy kompetenci wykazać znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież podać czy pozostają — a w danym razie w jakiem — stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami, sługami lub robotnikami zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, ewentualnie urzędów sprzedaży soli w Wieliczce lub w Bochni.

Podania należy wnosić w drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 103/2 (2) (5132)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 15. czerwca 1902 artykuły pod tytułem I.) „Regulaminowy czas pracy w kolejnictwie państwowem“ od „Jeden okrzyk“ do „Zmiany zależą“ strona 3 łam 2, II.) „Kraków“ całe strona 4 i 5, IV.) „Czerniowce“ od początku do „taktykę obronną“ strona 6, V.) „Szach perski a galicyjscy kolejarze“ całe strona 7, VI.) „Pewien redaktor z Chin“ całe strona 7, zawierają znamiona występków z §§. 300, 491 u. k. i art. V. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8/63, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 16. czerwca 1902.

L. cz. Pr. III. 102/2 (2) (5133)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 15. czerwca 1902 artykułu pod tytułem: I.) „Strzelanie do ludu we Lwowie“ od „Cały kraj zatrząsł się“ do „ciężką pracę“ strona 33 i 34, II.) „Z kraju i ze świata. Żałobny poranek“ od „Następnie poseł“ do „porządek na świecie“ strona 47, zawierają znamiona występków ad I.) z §. 300 u. k., ad II.) z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 15. czerwca 1902.

Kuratele.

L. cz. P. V. 54/2 (1) (5041 1—3)

Tekla Ilczyszyn z Grzybowic uznana marnotrawną, kuratorem jest Wasyl Wojtyński z Grzybowic.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II., Oddział V.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. P. 93/2 (4) (5080 1—3)

Wasyl Sarnowski syn Antoniego i Justyny Sarnowskich z Krogulca został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sarnowskiego z Krogulca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. P. 113/2 (3) (5094 1—3)

Iwan Belbas i Dmytro Belbas synowie Michała ze Stryhaniec za marnotrawców uznani zostali, kuratorem ich Hryń Kuzeńko ze Stryhaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 13. maja 1902.

L. cz. P. 57/2 (4) (5097 1—3)

Umysłowo choremu Filipowi Demków z Zuchorzyc ustanowiono kuratora Pawła Demków gospodarza z Zuchorzyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 14. maja 1902.

L. cz. P. IV. 145/2 (8) (4972 1—3)

Ewa z Tuburczych Błażkiewicz ze Sambora Zawidówka uznaną została marnotrawną kuratorem jej ustanowiono Piotra Błażkiewicza ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 24. maja 1902.

L. cz. P. VI. 113/2 (3) (4974 1—3)

Jakób Rogowski z Tarnopola uznany został za umysłowo chorego a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Rogowskiego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. P. 34/2 (9) (5110 1—3)

Mykieta Stefańczuk z Butełki niżnej uznany został umysłowo upośledzonym, kuratorem tegoż mianowany Iwan Tumycz z Butełki niżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. P. 124/2 (6) (5118 1—3)

Naścia ze Smereczuków Hollender z Miłowania uznana marnotrawczynią. Kuratorem jej Michał Hacorysz (Wasylyszyn) rolnik z Miłowania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 25. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 24/01 (10) (4948 3—3)

Niewiadomych spadkobierców Wolfa Bruna z Podkamienia wzywa się, by w ciągu roku do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej spadek jylko tym, którzy do spadku się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przyznany będzie, nieprzyjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, 18. stycznia 1902.

L. cz. A. 265/1 (4) (4949 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Michał Łuczka zmarł dnia 20. lutego 1901 w Sławnej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim powołani są z ustawy Aleksander Łajbida, Tacka Łuczka, Tymko Łuczka, Hryńko Łuczka i Tekla Iwaszków, gdy miejsce pobytu Aleksandry Łajbida nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku licząc, od dnia ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosiła się i deklaracyę do spadku złożyła, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie

Zborów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. IV. 112/2 (2) (5009 3—3)

Przeciw Janowi Golankiewicz, Małgorzacie Golankiewicz, Walentemu Wójcikowi, Berlowi Zangenowi, Boruchowi Zangenowi i Salamonowi Weintraubowi, dawniej w Przeworsku zamieszkałym których miejsce pobytu jest nieznane, i innym towarzyszom wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez gminę miasta Przeworska pozew o własność i intabulacyę za własnościciela realności lwh. 135, 137 i 138 w Przeworsku.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawa kontradyktoryczna na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Golankiewicza, Małgorzaty Golankiewicz, Walentego Wójcika, Berla Zangena, Borucha Zangena i Salamona Weintrauba, ustanawia się pana Władysława Nesterowicza, funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa w Przeworsku kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. T. 33/2 (2) (4991 3—3)

Na wniosek p. Adama Kułakowskiego, koncepisty kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie wdrażamy niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do 4% 56 letn. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty 1. lipca 1893 Ser. IV. Nr. 8959 na 1000 kor. opiewającego wraz z 19. kuponami z których pierwszy jest płatnym 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1911.

Posiadacze wymienionych papierów wartościowych wzywamy, ażeby swe prawa do nich zgłosił w tut. sądzie, gdyż w przeciwnym razie wymieniony list zastawny po upływie lat 3 od dnia zapadłości ostatniego wydanego kuponu, w razie wylosowania w ciągu roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności, każdy natomiast z kuponów po roku, 6 tygodniach i 3 dniach od czasu ich zapadłości za umorzone uznanemi zostaną.

O wylosowaniu wymienionego listu zastawniczego ma wnioskodawca tutejszy sąd zawiadomić.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. A. IV. 212/1 (15) (4929 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. lipca 1845 zmarł Abraham Krochmal w Złoczowie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Hersch Leib Krochmal, złotnik w Tarnopolu ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby tylko z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Złoczów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. 15.437. (5121 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Rada szkolna krajowa poszukuje dla umieszczenia niektórych klas c. k. II. (niemieckiego) gimnazyum we Lwowie do najęcia od dnia 1. stycznia 1903 sześciu sal szkolnych rozmiarze każda conajmniej po 50 m², a oprócz tego trzech w rozmiarze po 25 m², i odpowiedniego pomieszkania dla sługi szkolnego, położonych w jednej realności w śródmieściu w bliskości budynku wspomnianego c. k. gimnazyum.

Czas trwania najmu najmniej trzyletni

Szczegółowe oferty wraz ze szkicem sutuacyjnym proponowanych do najęcia ubikacyi uwidoczniającym ewentualne propozycye odpowiednich adaptacyi i rekonstrukcyi w celu uzyskania żądanych rozmiarów lokalności, wnosić należy najdalej do 10. lipca 1902 do do c. k. Rady szkolnej krajowej (Sekcya II.) gdzie zasięgnąć można w godzinach urzędowych bliższych informacyi co do warunków najmu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. E. 851/1 (5) (5084)

Dekret kuratorski.

W sprawie kasy zaliczkowej w Łańcucie przeciw Tomaszowi Kłosowi i tow. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Sroczyńskiego, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kopeckiego polecając mu aby tegoż według przepisów ustawy zastępował.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, 30. listopada 1901.

L. cz. C. III. 162/2 (1) (5115)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jerzego Kaufmana, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Jakóba i Walentego Müllerów, gospodarzy w Teodorshofie pozew o uznanie pretensyi w kwocie 300 zł. z pn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 21. czerwca 1902 o godz. 8 rano, biurze Nr 12 (dom Walzera).

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się Pana dr. Jakóba Szłapę, adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 29. maja 1902.

L. cz. C. II. 29/2 (3) (5137)

Przeciw Osyfowi Czuchcie synowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Gorlicach przez Mikołaja Czuchtę i spól. pozew o własność i hipoteczne przepisane realności lwh. 60 ks. gr. gm. Zdynia na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dra Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. C. 147/2 (1) (5111)

Przeciw Andrijowi Żerebnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Teklę Ostafij pozew o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Andrija Żerebnego, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrija Żerebnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 129/2 (5139)

Przeciw nieobecnym Janowi Rechtziegel synowi Wacława i Małgorzacie Rechtziegel, przedtem w Rożance wnieśli Franciszek i Barbara Kliager z Rożanki pozew o uznanie własności gruntu.

Ustna rozprawa odbędzie 30. czerwca 1902 godz. 9 rano w sali I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Georg Theuerle z Rożanki będzie ich zastępować, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. C. IV. 8/2 (1) (5130)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Władysława Rylskiego, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Stanisława Sokołowskiego pozew o uznanie egzekucyi za bezskuteczną.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie biuro Nr. 6 na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Władysława Rylskiego, ustanawia się p. dr. Stokiasę, adw. w Zaleszczykach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 94/2 (1) (5036)

Przeciw Jakóbowi Ozyaszowi Gerber, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Israela Langa pozew o zapłatę kwoty 410 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Ignacego Kornera w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 31. maja 1902.

L. cz. C. III. 180/2 (1) (5081)

Przeciw Michałowi Maznio i Ewie ze Sowików Jarzyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jakóba Sowika pozew o intabulacyę prawa własności gruntu w Dębnie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 3. lipca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. adw. dr. Spetta w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 4. czerwca 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 5160. (5124 1—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1. października b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca sierpnia roku przyszłego.

W roku 1902/1903 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 uczniów, z których najwyżej 8 może otrzymać stypendya z funduszów państwowych w kwotach od 220 kor. do 550 kor.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie najpóźniej do 15. lipca b. r. i dołączyć do nich:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach,

3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 klasę gimnazyalną lub realną,

4) świadectwo odbytej jednorocznej praktyki leśnej,

5) świadectwo przynależności.

6) świadectwo moralności,

7) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. Statostwo, jeżeli kandydat stara się o stypendyum,

8) prawnie obowiązujące oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów (co do podpisu legalizowane) że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, względnie ową część kosztów, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły, względnie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych oddz. II. we Lwowie w ściśle ustanowionych terminach i kwotach.

9) W końcu obowiązani są kandydaci, którzy odbyli praktykę jednoroczną przy którymkolwiek z c. k. Zarządów lasów i dóbr skarbowych, przedłożyć dziennik czynności.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udzieli wspomniana Dyrekcya w godzinach urzędowych od godz. 9 do godz. 3.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi dóbr za opłatą 40 hal.

Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 11. czerwca 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.